Nr. 145. Środa, 28 Czerwca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Namiestnictwa: Władysława Zdziarskiego, Karola Grackę, Franciszka Andraszka i Dyonizego Sterzyńskiego rewidentami, asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Bronisława Hoszowskiego, Kleofasza Tadeusza Zagórskiego, Jana Jamrozika i Antoniego Fundalewicza oficyałami, wreszcie c. i k. porucznika w stanie spoczynku Wiktora Kornbergera, asystenta rachunkowego krajowej Dyrekcyi skarbu Stanisława Karola Bieleckiego, tudzież praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Tadeusza Ceypeka, Franciszka Mosera i Tadeusza Kępińskiego asystentami w departamencie rachunkowym galicyjskiego c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca.

Po jednej stronie kanału La Manche Herkules i Minerwa starają się utorować drogę bogini pokoju; po drugiej Hefaist Albionu kuje śmiercionośną zbroję dla boga wojny. — Trudno o bardziej jaskrawy kontrast. W pałacu parkowym w Hadze wykluwa się zwolna z krępujących ją więzów myśl rozbrojenia i wiecznego pokoju: to muzyka przyszłości. Równocześnie nad Tamizą rozlega się hasło czasów dzisiejszych: parlament angielski uchwala nowe kredyty na uzbrojenie a w arsenałach marynarskich trwają ruch i wytężona praca dni i noce całe....

Anglia zbroi się dalej. Wniesiony przed kilku dniami do Izby gmin przez podsekretarza stanu w ministerstwie wojny Wyndhama bil o wyznaczeniu kredytu na nowe budowle wojskowe stanowi dalszy ciąg akcyi rozpoczętej w r. 1897. Rząd angielski — zaznaczają motywa przedłożenia — nie występuje z nową polityką, żąda tylko tego, co w danej chwili jest niezbędnem a dla przyszłości pożytecznem. Anglia, mówił Wyndham w swym wywodzie, potrzebuje portów ochronnych, ażeby flota mogła należycie wyzyskać swą siłę ruchu. Handel angielski wymaga również portów strategicznych, a porty handlowe muszą być wyposażone w środki ochronne, ażeby mogły sprostać nawet kilku pancernikom nieprzyjacielskim. Dla tych wszystkich portów potrzebne są działa, a dla tych ostatnich koszary i szańce. Budowa nowych koszar zarówno w Anglii samej, jak w jej koloniach jest konieczną, ponieważ od trzech lat czynna armia angielska powiększyła się stale o 25.000 ludzi. Cały plan wymagać będzie wydatku $5^1/_4$ miliona funtów szterlingów (około 63 milionów złr.). Z tego rząd potrzebuje na teraz tylko 2,700.000 funtów, a mianowicie na koszary artyleryi i piechoty na płaszczyźnie Salisbury 1,600.000 funtów, na fortyfikacye Weihaiwei 130.000 funtów. Wywód ten przyjęto bardzo sympatycznie, a ci sami angielscy politycy, którzy po za parlamentem rozwijają żywą agitacyę na rzecz pokoju, — tutaj prawie bez dyskusyi, a w każdym razie bez żadnych protestów, zaraz na miejscu uchwalili przedłożenie o nadzwyczajnych kredytach wojennych i to większością 175 głosów!

Co gorzej, ostatnie rozprawy konferencyi pokojowej, która około połowy lipca ma być podobno odroczoną, zejść się mogą łatwo z hukiem dział na południu Afryki. Anglia wypiera się wprawdzie, jakoby czyniła przygotowania do wojny z Transvaalem, a jednak wszystko wskazuje na to, że przygotowania te „na wszelki przypadek" czyni w cichości, a wczoraj już nawet doniosła depesza otwarcie o wysłaniu na południe Afryki statku angielskiego z transportem amunicyi i batalionem żołnierzy na pokładzie. Gdyby jednak nawet nie ten dowód, to wystarczyłoby uczucie niepewności i niepokoju, jaki panuje w Kopenhadze w skutek wydanych tam tajemniczych a nadzwyczajnych zarządzeń, aby przekonać, iż przygotowuje się coś stanowczego. Równocześnie zaś zbroją się na gwałt także oba samodzielne państwa południowoafrykańskie, które w danym razie chcą razem stawić czoła zaborczym zamiarom Anglii i razem też prawdopodobnie dzielić będą dalsze swe losy: t. j. Transvaal i rzeczpospolita Orania. Parlament republiki orańskiej uchwalił w piątek kredyt na rozmaite żądania co do pomnożenia artyleryi i sprawienia nowych dział, tudzież zaprowadzenie karabinów Mausera, a tylko jeszcze uchwalenie kredytu 22.500 funtów na wypadek wojny odroczono. Jak wielkim zaś jest popłoch w Transvaalu, dowodzi fakt, że w ciągu maja i czerwca 7580 osób, przeważnie kobiet i dzieci, opuściło Johannesburg a przemysł tamtejszy znajduje się w formalnym zastoju, co grozi bardzo przykremi następstwami dla republiki Boerów. Może też to skłoni ją do ustępstw na rzecz żądań Anglii.

Sprawy krajowe.

(Kółka rolnicze).

I. Rada ogólna Towarzystwa „Kółek rolniczych" odbędzie w przyszłym tygodniu, mianowicie w dniach 4 i 5 lipca r. b. doroczne zgromadzenie w Krakowie. Zarząd główny Towarzystwa przedłoży jej sprawozdanie, szesnaste z rzędu, przedstawiające obraz działalności i rozwoju Towarzystwa Kółek rolniczych w roku 1898. „Chcąc sprawiedliwie ocenić owoce kilkunastoletniej wychowawczej pracy i dzisiejszy stan Towarzystwa — mówi sprawozdanie — należy liczyć się z ogółem naszych stosunków politycznych i społecznych, uwzględnić nie tylko przeszkody zewnętrzne, ale przedewszystkiem trudności naturalne, wewnętrzne, jakie przedstawia nieufność i uprzedzenie włościaństwa, niski stan oświaty i brak dobrobytu, dla pomyślnego krzewienia się instytucyi społecznej, która nie wyrosła własną siłą żywotną na gruncie przygotowanym, lecz przeciwnie, została na ziemi wyjałowionej sztucznie zaszczepioną przez ludzi dobrej woli i wymaga ciągłej z ich strony czujności i

---

2)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

Szczęście, miłość, przyjaźń! Ależ to czcze słowa. Dlaczegożby człowiek, to stworzenie dnia jednego, mógł odczuwać te uczucia, które gdyby rzeczywiście istniały, powinnyby być wiecznemi? Ale człowiek, który umiera i tak dobrze umiera, że nic po nim tu na ziemi nie zostaje, ten człowiek miałby być szczęśliwym? Dlaczego? A jeżeli szczęście istnieje, dlaczegóż tylu nieszczęśliwych? Dlaczegoż łzy i cierpienia są udziałem jednych, uśmiechy i radości drugich? Czyż nie wszyscy jednakowe mamy do tego szczęścia prawo? Czyż szczęście nie powinno być tem drugiem na świecie powietrzem, którem każdemu wolno oddychać? Ale nie! Ono jest tylko mrzonką łudzącą dorosłe, często stare dzieci? A czemże jest miłość? Czyż nie najczęściej tylko komedyą potrzebną ludziom do weselszego przejścia przez to smutne życie.

Rena myśli, że była i jest kochaną. Biedna Rena! Witold ożenił się w chwili, w której dawniejszy stosunek zaczynał mu może trochę ciężyć, a że w dodatku groził skandalem, zmusiło to kochanków do jakiegoś stanowczego kroku. Hrabina Hilda, przestraszona, zgodziła się na wszystko. On się ożenił, bez namysłu, bez miłości, ot, żeby ludziom usta zamknąć a bardziej może jeszcze, by po tych nużących przejściach wypocząć. Tchórzostwo z jednej strony, podłość z drugiej spowodowała zerwanie tego stosunku, a chęć zamaskowania go, i nic, nic więcej skleiło małżeństwo tego ubóstwianego Witolda, tego półbożka domowego ogniska. Historya Reny jest mniej zwykłą. Wszystko się na to złożyło, by wytworzyć ekscentryczny poemat jej miłości. Wychowano ją w ten zbrodniczy sposób, że poprostu lat siedmnaście spędziła w jakimś urojonym a nie rzeczywistym świecie a patrzyła jeszcze na niego przez pryzmat niemal chorobliwie wybujałej wyobraźni. Kapryśna natura okrutną sobie zrobiła zabawkę kształtując uczucia tej niezwykłej istoty, nie darząc jej ani głową, ani rozsądkiem, tylko i wyłącznie sercem!

Wszystka wiara, której ogółowi ludzi nie dostaje, wszystkie marzenia, które oni utracili, wszystkie złudzenia, które zaledwie zrodzone, życie mrozi i rozwiewa, to wszystko schroniło się w jej sercu a ona sobie z tych fałszywych czy upadłych bożków osobne bóstwo stworzyła i święcie wierzy w szczęście, w miłość, w przyjaźń.... Bo przyjaźń to także jedna z jej ulubionych mrzonek. Ma jej wiele szczerej i gorącej dla mnie i o mojej wzajemności nie wątpi, a ja tymczasem niewiem sama, na jakie miano zasługują moje uczucia dla niej.

Zawdzięczam jej kilka miłych wspomnień; wspomnienie o niej wiele uwag i myśli budzi we mnie, ale też i niecierpliwi mnie często, zasmuca nieraz. A jednak niezaprzeczenie dbam więcej o nią niż o resztę ludzi na świecie, kiedy pragnę ją widzieć wyleczoną z szaleństwa, w jakiem żyje.

Wyliczmy najprzód wspomnienia, mam ich kilka z nią ściśle złączonych.

Było to w dzień mojego ślubu; kościół był rzęsiście oświetlony, kwiatów pełen, a w pośrodku tego morza gorejących świateł na tle różanych krzewów, zdaje mi się, że ją widzę jeszcze taką szczupłą, ze swem pięknem załzawionem wejrzeniem a uśmiechniętemi ustami. Jakże gorącą modlitwę słała ku niebu o szczęście dla mnie, wierząc że będzie wysłuchaną. Moje małżeństwo, tak jak każde w ogóle było i jest dla niej uwieńczeniem miłości. Ten sen dziecinny o nadziemskiej rozkoszy na ziemi był celem jej życia. Modlitwa jej tym razem wysłuchaną nie była, ale mimo to jedynem jasnem, dobrem wspomnieniem z dnia mojego ślubu, jest wspomnienie jej osoby.

Wszystkie światła, które dnia tego, czy to we mnie czy w koło mnie płonęły, zgasły już od dawna, tylko światło jej ówczesnego wejrzenia wszystko przetrwało i jeszcze przyświeca.

Później.... gdy raz opłakiwałam ostatnią resztkę odebranych mi marzeń, bo i ja je kiedyś miałam, ale odkąd wszystkie straciłam już niemam łez, któremi bym płakać za niemi mogła, Rena przypadkiem nadeszła, pocieszała mnie, ściskała i swym słodkim, łagodnym powtarzała głosem: Jakże bym chciała módz płakać za ciebie.

Ze wspomnieniem tych łez ostatnich i jej wspomnieniem zdaje mi się, że ostatnie szczęśliwsze chwile mojego życia złączone, bo ci, co już nie płaczą, może więcej od płaczących pożałowania godni.

Mam portrecik Reny na mojem biurku i często długo się weń wpatruję. Jest on pędzla Horowitza; artysta niesłychanie dobrze uchwycił śmiejące a zarazem głębokie wejrzenie jej szafirowych oczu, i anielski, dla mnie prawie niezrozumiały wyraz dobroci jej twarzy. Patrząc na tę śliczną główkę, zapytuję nieraz:

Zkąd ty przychodzisz, ptaku niebieski? Jak żyjesz, by módz tu na ziemi twe skrzydła zachować? Gdzież cię one poniosą?

Moja biedna, mała Rena! Jak tylko chcę tej niepoprawnej marzycielce dać poznać życie i ludzi, uszy sobie zasłania rączkami, spuszcza powieki na swe piękne oczy i głos mój zagłusza jej srebrzysty głosik, wołając:

Nie wierzę.... nie wierzę..,

Pojadę przyglądnąć się, jak ten raj na ziemi wygląda i nie wątpię, że w nim wiele ujemnych stron odkryję. Pojadę, bo tęskno mi za Reną. Odkąd za mąż wyszła, widziałam ją tylko raz jeden i to przez krótką chwilę.

Pani Klementyna R. w Sz.

Szetyn 21 Maj.

Przyjeżdżasz! Klimo, niechże cię za to dobre postanowienie choć listownie uściskam, zanim to tutaj w rzeczywistości uczynię. Nadzieja widzenia cię wkrótce i to na długo, po dawnemu, napełnia mnie radością. Opowiadam szczęście moje ludziom, drzewom i kwiatom i wszystko zdaje się cieszyć ze mną, bo tak pięknego dnia jak dzisiejszy nie było jeszcze tej wiosny. Twój pokój przygotowany; cały dom przystroję konwalią na twoje przyjęcie a w mojem sercu będzie coś tak dobrego, słodkiego, czułego, że gdybyś w nie zajrzeć mogła.... uśmiechnęłabyś się po swojemu. Odebrawszy twój list, oddałam kilka zaległych wizyt w sąsiedztwie, bo nie zapomniałam, że nie lubisz wiejskiej monotonności. Dla mnie dom, w którym jest tylko nas dwoje, jest zawsze pełen, tobie może próżnym by się wydał, a chcę, byś w nim znalazła wszystko, co lubisz, wszystko co ci miłe. Dowidzenia niedługo. Cóż to za dobre słowa.

Rena.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pielęgnowania, zanim zapuści głębiej swe korzenie i własną swą siłą żywotną się ostoi.

Jeżeli więc trzeźwo, bezstronnie przypatrzymy się stanowi i działalności naszego Towarzystwa, pozbędziemy się niezawodnie pesymizmu, pochodzącego z młodzieńczej niecierpliwości, iż Towarzystwo nie może zaraz ziścić naszych ideałów społecznych i podnieść włościaństwa naszego do tej wyżyny moralnej i ekonomicznej, na jakiej widzimy ten lub ów lud szczęśliwszych krajów zachodnich, i przyznamy, wolni zarazem od zbytniego optymizmu, że Towarzystwo Kółek rolniczych stało się potężną dźwignią w pracy obywatelskiej nad moralnem i ekonomicznem wychowaniem ludu wiejskiego, i że praca ta nie zawodzi, a nawet wykazuje nadspodziewanie pomyślne wyniki wszędzie tam, gdzie znajduje gorliwe poparcie u wykształconej warstwy naszego narodu, a mianowicie u duchowieństwa, obywateli wiejskich, nauczycieli i światlejszych włościan.

Okoliczność, że wiele Kółek rolniczych istnieje tylko formalnie, na papierze, a nie objawia życia w rzeczywistości, nie powinna nas zrażać i nie usprawiedliwia ujemnych sądów o samej instytucyi, jeżeli pamiętać będziemy o wielu Kółkach innych, żywotnych, odznaczających się wielką ruchliwością na rozmaitych polach pracy obywatelskiej i ekonomicznej. Wszak Kółka rolnicze dopiero w ostatnich latach przeradzają się coraz powszechniej w assocyacye, oparte na własnej pomocy i samodzielnej przedsiębiorczości, i niepodobna żądać, aby wszelkie instytucye, wśród tak trudnych warunków społecznych zaszczepione, wszędzie się przyjęły i bujnie rozkrzewiły. Mamy w kraju od czasu wydania ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, t. j. od lat 25, stowarzyszenia, oparte z góry na idei własnej pomocy, założone przeważnie wśród więcej oświeconej i zamożniejszej ludności miejskiej, kierowane przez ludzi zawodowo wyrobionych, a przecież i ta assocyacya rozwija się nie bez wielu zawodów i zarzutów. Z pośród 555 stowarzyszeń kredytowych, zarejestrowanych w Galicyi po koniec roku 1897, ubyło formalnie 117, z pośród 169 stowarzyszeń wytwórczych i innych ubyło po koniec roku 1897 formalnie 91, nie licząc tych stowarzyszeń, które formalnie istnieją dotychczas, ale tylko na papierze. Mimo to jednak organizacya tych stowarzyszeń jest niezmiernie ważnym czynnikiem w rozwoju ekonomicznym naszego kraju.

Ubytek zatem choćby dwustu lub trzystu Kółek, istnienie również tylu słabych Kółek nie ma znaczenia wobec niezaprzeczonego faktu, że idea tych stowarzyszeń stała się nadzwyczaj popularną i że włościaństwo uzdrowienia ekonomicznych swych stosunków od „Kółek“ oczekuje, a w wielu miejscowościach z pomocą „Kółka“ już częściowo je osiągnęło“.

Przechodząc do szczegółów, podaje sprawozdanie bliższe daty przedewszystkiem co do lustracyj gospodarczych.

Już w roku 1897 przeprowadzoną została reforma lustracyj gospodarskich w ten sposób, że na rok 1898 umiejscowiono lustratorów gospodarczych, przydzielając każdemu z nich okrąg, położony w pobliżu miejsca jego stałego zamieszkania. Lustrator obeznany jest zatem dokładnie ze stosunkami miejscowymi, zwyczajami ludności, systemem gospodarki i w skutek tego może łatwiej i prędzej służyć włościanom praktycznemi radami i wskazówkami. Korzystając z subwencyj, przyznanej przez c. k. Ministerstwo rolnictwa za pośrednictwem c. k. Towarzystwa gospodarskiego, utworzył Zarząd główny na trzechlecie 1898 do 1901 pięć okręgów lustracyjnych, mianowicie na powiaty: 1. Buczacz-Czortków-Zaleszczyki, 2. Rohatyn-Stanisławów-Podhajce, 3. Krosno-Sanok-Brzozów, 4. Grybów-Nowy Sącz-Limanowa-Nowy Targ-Żywiec-Bochnia, 5. Biała-Wadowice-Myślenice-Wieliczka. Nadto mianował Zarząd główny lustratora krajowego, którego obowiązkiem kontrolować czynności lustratorów okręgowych i przeprowadzać lustracye w powiatach, gdzie się tego okaże potrzeba.

Lustrator pierwszego okręgu p. Fabian Noworolski zwiedził w trzech powiatach 50 Kółek wobec 1.385 słuchaczów.

P. Oskar Sittauer, lustrator drugiego okręgu, zwiedził w trzech powiatach 62 Kółek wobec 1.231 słuchaczów.

P. Kazimierz Rodkiewicz, lustrator trzeciego okręgu, zwiedził w trzech powiatach 60 Kółek wobec 2.515 słuchaczów.

P. Antoni Śniegocki, lustrator czwartego okręgu, zwiedził w roku 1898 w sześciu powiatach 70 Kółek wobec 7.171 słuchaczów.

P. Franciszek Kramarczyk, lustrator piątego okręgu, zwiedził w dwóch powiatach 70 gmin, wobec 1.703 słuchaczów.

Wreszcie p. Stanisław Malinowski, lustrator krajowy, zwiedził w czterech powiatach 29 Kółek wobec 2.223 słuchaczów.

Oprócz tego przeprowadził krajowy lustrator dwukrotnie kontrolę czynności lustratorów okręgowych gospodarskich we wszystkich pięciu okręgach, a w 24 Kółkach rolniczych.

Na polecenie Zarządu głównego urządził w powiecie tarnobrzeskim Wojciechowi Wiąckowi w Machowie wzorową gnojownię i w czasie tej czynności urządził 6 wykładów z demonstracyami wobec 400 słuchaczy obojga płci.

Dalej podaje sprawozdanie Zarządu szczegóły co do rozdawnictwa nasion między Kółka, w granicach preliminowanej na to sumy i stosownie do wniesionych podań.

Zakupnem nasion dla Kółek rolniczych nie zajmował się Zarząd główny, działalność swą w tym kierunku ograniczył do wskazania źródeł nabycia tak, jak przy zakupnie nawozów sztucznych.

Co do nawozów sztucznych, to dokładne zestawienie, ile Kółka rolnicze zakupiły w roku 1898 nawozów sztucznych, nie jest możliwe, ponieważ wiele Kółek nie nadesłało w ogóle sprawozdania, a te, które nadesłały, nie udzieliły odpowiedzi na wszystkie pytania kwestyonaryusza i jedne podały tylko ilość bez podania ceny, drugie cenę bez ilości, niektóre znów podały cyfry tylko w przybliżeniu. Z dostarczonych wiadomości widać jednak w ogóle, że zapotrzebowanie nawozów sztucznych stale wzrasta, lecz tylko w powiatach zachodnich, powiaty wschodnie, mające lepszą glebę, zupełnie jeszcze nie używają nawozów sztucznych.

Z pośrednictwa Zarządu głównego przy zakupnie maszyn i narzędzi rolniczych korzystało w roku 1898 18 Kółek za ogólną kwotę 1.467 zł. 6 ct. W porównaniu z rokiem ubiegłym okazuje się zwyżka w zamówieniach na kwotę 692 zł. Liczne Kółka sprowadzały sobie wprost z fabryk maszyny, bardzo wiele korzystało jeszcze z pośrednictwa agentów.

Przechodząc do wzorowych gospodarstw włościańskich, zaznacza sprawozdanie, że pp. Pelczar, Wyczyński, Mizerski i Barącz, dzierżawcy zakładu kąpielowego w Truskawcu, ofiarowali na założenie pierwszego wzorowego gospodarstwa 7 morgów roli w Truskawcu i zobowiązali się ponadto wystawić własnym kosztem wszelkie potrzebne budynki.

Oferta ta była dla Towarzystwa nader korzystna, gdyż nie narażała na znaczniejsze wstępne koszta, a chociaż pole nie było pierwszej jakości, to po wprowadzeniu należytego płodozmiauu, przy starannej uprawie i odpowiedniem zasilaniu gruntu nawozami można było z czasem stworzyć typowy przykład dla posiadaczy podobnych parcel, jak nawet nieużytki wskutek umiejętnej uprawy rentę przynosić mogą. Zarząd główny przyjął więc z wdzięcznością ofertę i ogłosił z końcem pazdziernika 1898 r. w kilku pismach konkurs na posadę gospodarza. Zgłosiło się kilkunastu kandydatów, lecz tylko jeden załączył wymagane świadectwa i wykazał się funduszami. Wszczęto z nim rokowania, a gdy oświadczył gotowość objęcia zarządu, zawarto z nim umowę. Zupełnie niespodziewanie jednakowoż kandydat ten z wiosną b. r. oświadczył, że z powodu stosunków familijnych miejsca objąć nie może. Pora była zbyt spóźniona, by ponownie konkurs ogłosić. Zarząd główny odniósł się zatem z zapytaniem do p. Stefanowskiego w Samborze, znającego dobrze stosunki powiatu samborskiego i drohobyckiego, czyby w tamtych stronach, w pobliżu Truskawca, nie znalazł się odpowiedni kandydat. Mimo usilnych starań wynalezienie osobistości, zasługującej na zaufanie, nie było możliwe i tak mimo najlepszych chęci Zarządu głównego, który wydatki na urządzenie gospodarstwa preliminował już w budżecie na rok 1890, gospodarstwo wzorowe nie dało się wprowadzić w życie z wiosną 1899 roku.

Z powodu ogłoszenia konkursu i wzmianki o gospodarstwie wzorowem Zarząd główny otrzymał kilka ofert na urządzenie wzorowych gospodarstw z różnych stron kraju. Nie posiadając środków na rozpoczęcie akcyi w tym kierunku, Zarząd główny wniósł petycyę do Wysokiego Sejmu o udzielenie na ten cel subwencyi. Petycya została przekazaną Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego przedłożenia wniosków.

Zarząd główny, przekonawszy się w ciągu 1897 r. o wielkiej pożyteczności lustracyi handlowych, postanowił na podstawie zebranych doświadczeń ulepszyć je jeszcze. W tym celu zmieniono protokoły lustracyjne i tak je opracowano, by każdy na podstawie operatu lustracyjnego miał zupełnie dokładny obraz przedsiębiorstwa handlowego, prowadzonego przez Kółko. Protokoły te, zaprowadzone z dniem 1 maja 1893 r., wykonuje lustrator równocześnie w trzech egzemplarzach, z których jeden zostawia Zarządowi Kółka; z dwóch pozostałych jeden służy do użytku Zarządu głównego, drugi przedkłada się za sprawozdaniem Wydziałowi krajowemu. Zawierają one szczegółowy inwentarz towarów, wykaz gotówki w kasie, wierzytelności, długów, stan udziałów, wartość urządzenia sklepowego i nieruchomości i wszelkie wiadomości tyczące się prowadzenia sklepu, wreszcie bilans przedsiębiorstwa z dnia lustracyi. W protokole pomieszcza ponadto Zarząd Kółka swe żądania i wnioski, a lustrator opinię o przedsiębiorstwie oraz rady i wskazówki, jakie Zarządowi Kółka udzielił.

Nader korzystną rzeczą dla Towarzystwa byłoby mianowanie trzeciego lustratora handlowego, któryby objął zadanie wprowadzania w ruch nowo-powstających przedsiębiorstw Kółka. Niejednokrotnie przedsiębiorstwa zawodzą dla tego tylko, że przy ich założeniu popełniono błędy, bo nie uwzględniono w należytej mierze stosunków miejscowych i nie rozważono dokładnie, jaki zakres działania wobec kapitału zakładowego wyznaczyć sobie trzeba. Prawidłowe wprowadzenie w ruch nowo-powstających sklepów, założenie przez lustratora książek handlowych, pouczenie o ich prowadzeniu, informacye co do pobierania towarów, kalkulacya cen, wskazówki udzielone kierownikowi i sklepikarzowi miałyby dla Kółka większą wartość, niż zasiłek pieniężny i oparłyby jego przedsiębiorstwo na silnej podstawie.

Jeżeli obecnie wiele sklepów Kółek rolniczych chroma, jeżeli znaczna ich liczba przeszła w prywatne posiadanie, to tylko dla tego, że przy ich zakładaniu nie było fachowej pomocy. Gdyby lustratorowie handlowi byli czynni z chwilą powstania pierwszego sklepu Kółka, gdyby ich nominacya nie była się opóźniła o lat kilka, stan handlowych przedsiębiorstw przedstawiałby się bez porównania pomyślniej, stosunki ich byłyby uregulowane prawidłowo i jednolicie i nie istniałyby te różnolite modyfikacye ich administracyi, jakie lustratorowie obecnie konstatują.

Zarząd ma nadzieję, że życzenia jego co do nominacyi trzeciego lustratora dadzą się niebawem urzeczywistnić a opiera ją na tem, że Sejm na posiedzeniu z 23 marca 1899 r. powziął uchwałę: „Wzywa się c. k. Rząd, aby na praktyczne kursa handlowe i na lustratorów handlowych przyznał Towarzystwu Kółek rolniczych 3.200 złr.“

Dalej powiada Zarząd, iż co do skonstatowanych w niektórych sklepach Kółek rolniczych niedoborów, to powodem ich była zwykle nieuczciwość przyjętych płatnych funkcyonaryuszów i to po większych sklepach, gdzie kontrola utrudniona. Znaczne kwoty wynoszą wierzytelności, spowodowane ciężkim zeszłorocznym przednowkiem; w niejednym sklepie cały fundusz rezerwowy Kółka był w nich ulokowany, one też wpłynęły na dość wysoką cyfrę długów towarowych.

Wprawdzie wierzytelności unieruchomiły wielką część majątku Kółka, z drugiej jednak strony przyznać należy, że sklepy kredytem swym udzieliły pomocy biednej ludności nie narażając jej na opłacania procentów w różnych naturaliach, jaką handlarzom naszym wioskowym dotychczas „za wygodę“ uiszczać musiała. W ogóle sklepy Kółek rolniczych, wytwarzając konkurencyę innym sklepom, przyczyniły się do zniżki cen i złamały te tajne kartele przekupniów, jakie po wsiach ze szkodą ludności przez długie lata istniały.

Lustrator p. Henryk Schmidt przeprowadził lustracye handlowe w 18 powiatach,

---

19)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XVII.

Po czarnej kawie, panna Melia zaproponowała, żeby pokazać park kuzynowi, ale baronowa, otrzymując, że jest za gorąco, wołała mu najprzód pałac pokazać.

— Zaczniemy od apartamentów pierwszego piętra — rzekła — kuzyn wybierze natychmiast mieszkanie dla siebie.

Weszli przez wspaniałe schody na pierwsze piętro na główny kurytarz, na który z prawej i lewej strony wychodziły kurytarze z każdego skrzydła pałacu. Na środku były jedne drzwi, które baronowa otworzyła.

— Oto apartament, który zajmowała nasza biedna ciotka — rzekła z głębokiem westchnieniem — tutaj kuzyowi będzie najwygodniej.

— Och! nie, kuzynie! lepiej ci będzie w apartamencie wuja! — wtrąciła panna Melia.

— Niewiesz sama, co mówisz! — zawołała matka.

I chodząc z jednego pokoju do drugiego i opowiadając o każdym, panie ciągle się sprzeczały.

Robert doznawał takiego wrażenia, zwiedzając pałac, że z wyjątkiem kilku pięknych boazeryi, wielki apartament jego ciotki był dziwnie pusty, jak gdyby jakieś powolne wyprowadzanie mebli dokonało się w tem mieszkaniu skąpej osoby, w którem woń palonego cukru, mięszała się z wonią starości i zamknięcia. Przeszedłszy jeszcze z tuzin pokoi, pozostających w tym samym stopniu opuszczenia, znaleźli się w lewem skrzydle, zamieszkiwanem dawniej przez hrabiego. Tutaj Robert odetchnął, wchodząc do pięknej sali okrągłego kształtu, która zdawała się służyć za gabinet do pracy i bibliotekę. Szczególniej boazerye widocznie z obcych stron przywiezione, były piękne.

Cztery obrazy nad drzwiami tak znakomicie były przystosowane, że można było myśleć, iż były malowane na tem miejscu, gdyby nie to, że jeden, owalnego kształtu, nie posiadał pary Obszerny pokój dość stosunkowo sprzętów posiadał; wielkie szafy oszklone całkiem puste, świadczyły, że tutaj znajdowała się kolekcya, której dzisiaj nie było.

Przyjemny pokój sypialny znajdował się tuż obok, ale tutaj także doznawało się wrażenia pustki. Nieświeże mury zachowały ślady obić pozdzieranych, sprzęty niewykwintne, niedobrane, wyglądały jakby poustawiane przypadkowo, aby jako tako przestrzeń zapełnić. Pod wielkim baldachimem, z którego tylko podszewka została, stało łóżko za małe i za niskie do rozmiarów pokoju.

— Wszystko to przedstawia niejakie braki, nieprawdaż? — rzekła pani de Boisdesnier, odgadując zadziwienie Roberta. — Trzeba wiedzieć, że nasz wuj miał mnóstwo pięknych rzeczy, które całkiem inaczej pałac ozdabiały.... Ale na nieszczęście, — dodała z westchnieniem — wszystko to kazał zabrać!...

Wrócili na dół do salonu i obie kuzynki odeszły do siebie. Pan de Boisdesnier stał przy klatkach i temi słowy powitał Roberta:

— I cóż? moje skarby pokazały ci twój pałac, kuzynie.... Jesteś zadowolony i wybrałeś sobie mieszkanie, aby zaraz dzisiaj zostać z nami?

Całkiem wyleczony ze swoich uprzedzeń, co do nowej swojej rodziny, Robert pomyślał jednakże, że trzeba mu było porozumieć się najprzód z panem Poinsinet i podziękował za propozycyę, wymawiając się, że dziś jeszcze nie może, „gdyż przyjął gościnność pana Sarrazin“.

— Ach, jesteś u tego starego waryata?... — rzekł baron pogardliwym tonem.

W tych słowach Robert odczuł pewne niezadowolenie.

Zdziwiony, od chwili przybycia, łatwością okazywaną mu przez rodziną Boisdesnier w przyznaniu mu prawa do sukcesyi bez żadnej kontroli, myślał sobie jednak, że teraz, gdy się znalazł sam na sam z panem de Boisdesnier, wypadało by im całkiem inną rozmowę prowadzić niż o tresurze ptaków zagranicznych....

— A propos! — rzekł nagle baron bez przygotowania śmiejąc się i patrząc na Roberta, ze swoją miną patryarchy — czy wiesz, że ja jestem twoim dzierżawcą i administratorem.

— Ach! — odrzekł Robert nie objawiając, czego doznał, usłyszawszy tę wiadomość.

— Mam nawet jeszcze kontrakt na lat ośm.... naturalnie dla formy tylko!... — dodał pan de Boisdesnier pięknym swoim niskim głosem — bo co do tego urzędu administratora, który ciotka staruszka wymagała, żebym przy niej objął, naturalnie, że się zrzekam.... albo oddam go w twoje ręce w dniu, w którym obznajomię cię ze wszystkiem. Nie będzie to ani długie, ani bardzo trudne — dodał wesoło.

— Ach!... — rzekł znowu Robert.

— W ostatnich latach rzeczywiście byłem administratorem tylko dla formy — ciągnął baron dalej — bo wszyscy wiedzą, że poczciwa hrabina, która całe swoje życie odznaczała się usposobieniem dziwnie upartem, na stare lata zrobiła się tak skrytą, że nikogo by nie dziwiło, gdyby pieniądze w stare pończochy chowała.

— Czy przynajmniej pan Poinsinet posiada numera papierów wartościowych, które dawniej były w jego przechowaniu?... — zauważył Robert naiwnie.

— A, zapewne! — odparł pan de Boisdesnier, zajęty swoimi ptakami. — Co do tego, ojciec Poinsinet wie o tem tyle co moje osły, mówiąc otwarcie.... bo stara była by mu dobrą dała naukę, gdyby jej coś doradzał!... Odkąd odebrała swoje kapitały, manewrowała nimi bardzo umiejętnie i jestem pewny, że czeka ciebie niejedna niespodzianka....

— Czy na prawdę była taka skąpa? — spytał Robert, jakby się czuł w obowiązku stanąć w obronie zmarłej.

— Och! za czasów mego poczciwego wuja, który jeden umiał utrzymać ją w porządku, zwaliśmy ją „matką Mironet“.... czytałeś Balzaka?...

I zmieniając rozmowę, w tej samej chwili zwrócił ją na ptaki, opowiadając szczegółowo o każdym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

a w 103 miejscowościach; nadto kierował kursem praktycznym handlowym w Sokalu.

P. Gustaw K. Nowicki przeprowadził lustracye w 11 powiatach a 127 miejscowościach.

Ugoda z Austryą
w sejmie węgierskim.

(Telegram).

Budapeszt, 27 czerwca.

Wniesiona na wczorajszem posiedzeniu sejmu dodatkowa umowa z Bankiem austro-węgierskim zawiera znane postanowienia, na podstawie których, w razie wygaśnięcia przywileju bankowego z dniem 31 grudnia 1907 r., rząd węgierski ma za trzy lata następne tytułem odszkodowania zapłacić do rąk rady generalnej po 22 koron od akcyi, stosownie do procentowego udziału swego w czystym zysku. W zamian za to Bank obowiązuje się nie żądać żadnych dalszych odszkodowań.

Następnie obradowano w dalszym ciągu nad ustawą ugodową. Dep. Polonyi omawiał szczególnie kwestyę wzajemności i polemizował z ostatnią mową prezydenta ministrów. Jedno tylko jest pewne, powiada Polonyi, że panuje zupełna niepewność. Mowca wskazując na nieprzychylne dla Węgier usposobienie w Wiedniu i w całej Przedlitawii, zapowiada, że także większość przekona się niebawem, iż najlepiej byłoby zaprowadzić granicę cłową.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów Szell i wyraził nadzieję, że Austrya udzieli swej ratyfikacyi przedłożeniom ugodowym, ponieważ ugoda kładzie kres zatargowi z Austryą i odpowiada interesom austryackiego przemysłu. Dalej oświadczył prezydent ministrów, że odroczenie ogłoszenia taryf przewozowych przy „Żelaznej Bramie“ nie nastąpiło w skutek wdania się Austryi w tę sprawę, lecz że taryfy te wejdą niebawem w życie w myśl zawartych układów. Co do wywodów Polonyi'ego w sprawie agitacyi przeciwko węgierskim papierom wartościowym, rzekł prezydent ministrów, że Polonyi ma w wielu względach racyę, rząd zajmie się sprawą i będzie bronił, właściwego stanowiska.

Po tem przemówieniu p. Szella przystąpiono do głosowania i przyjęto ustawę w dyskusyi ogólnej głosami partyi liberalnej i ludowej. Za wnioskami opozycyi głosowały tylko obie frakcye partyi niezawisłych. Prezydent przerywa posiedzenie na chwilkę. Potem nastąpiła krótka dyskusya szczegółowa, w której również ustawę ugodową bez zmian uchwalono.

Na osobnej konferencyi postanowiło stronnictwo niezawisłości odrzucić przedłożenie o pedatku konsumcyjnym.

Nowy gabinet francuski
w parlamencie.

(Telegram).

Paryż, 27 czerwca.

Mieliśmy wczoraj znowu premierę parlamentarną. Zdarzają się one tutaj zbyt często, by miały budzić sensacyjne wrażenie, — wyjątkowe jednak okoliczności obecnej doby nadawały wczorajszemu występowi nowego gabinetu Waldeck-Gallifet-Millerand, wyjątkowe także znaczenie. To też zainteresowanie było tym razem silne. Oczekiwano ogólnie z naprężeniem, jakim będzie rezultat pierwszego tego występu: czy przychylne przyjęcie gabinetu, czy też odrzucenie go niejako *a limine*, w myśl przepowiedni p. Méline? Ostatecznie rezultat wypadł na korzyść nowego rządu, o tak różnorodnym składzie, — ale oświadczyła się za nim większość zaledwie 23 do 26 głosów Izby posłów. O wiele lepszym był rezultat, osiągnięty przez gabinet w senacie. — Oto przebieg posiedzenia Izby.

Posłowie przybyli wczoraj do Izby w bardzo licznym komplecie.

W sali panował wielki ruch. W loży dyplomatycznej zasiedli ambasadorowie Anglii i Rossyi. Przy otwarciu posiedzenia kilku socyalistów wzniosło okrzyk na cześć komuny. Podczas odczytania deklaracyi rządowej socyaliści gwałtownie przerywali. Oklaskami powitano oświadczenie Waldecka-Rousseau, że postara się zapewnić uszanowanie dla konstytucyi i że sprawiedliwość z całą swobodą dokona swego dzieła. — Również koniec deklaracyi rządowej przyjęto oklaskami z lewicy i centrum.

Oświadczenie rządu zaznacza, że uchwała Izby posłów z dnia 12 b. m. wskazuje wyraźnie zadanie nowego gabinetn, który też nie ma żadnej innej ambicyi nad tę, aby zadanie to wypełnić. Do osiągnięcia tego celu potrzeba jednak współdziałania wszystkich republikanów. Przedewszystkiem więc chodzi o to, aby położyć koniec łatwym do przejrzenia agitacyom przeciwko uświęconej formie rządu, a następie żądać we wszystkich gałęziach służby państwowej wiernego współdziałania, odwagi i odpowiedzialności. Rząd jest zdecydowany zapewnić poszanowanie wszystkim wyrokom. Jeżeli życzenie kraju znajdzie dla siebie przedewszystkiem posłuch, wówczas wyroki sądowe przygotowują sobie w spokoju odpowiedni szacunek. W pierwszym rzędzie najważniejszych narodowych interesów stawia rząd interesa armii, która republikę na tak silnych i szerokich oparła podstawach i w której łączą się pojęcia bezpieczeństwa i dumy Francyi. Rząd potrafi obronić ją przed wszelkiego rodzaju napaściami, przedewszystkiem zaś życzy sobie, aby jak najrychlej nastąpił spokój. Stanie się to, gdy każdy zrezygnuje z tego, aby sam miał wykonywać sprawiedliwość i przygotowywać wyroki na własną rękę i jeżeli każdy ugnie się wobec prawa.

Do przeprowadzenia tego trudnego dzieła potrzebuje rząd pomocy parlamentu i całego jego zaufania; zarazem domaga się rząd, ażeby ustały drażniące i szkodzące interesom kraju dyskusye i żeby w jak najkrótszym czasie uchwolonemi być mogły ustawy, potrzebne do dokładnego funkcyonowania rozmaitych gałęzi służby publicznej. Gdy się to stanie, wówczas republika podejmie na nowo dzieło ekonomicznego i społecznego postępu.

Rząd będzie uważał zadanie swoje za spełnione, gdy utoruje drogę polityce, która wszystko będzie wykluczać, co rozdziela republikanów, a obejmie wszystko co ich łączy.

Socyalista Roche interpeluje o politykę rządu. Mowca zarzuca gabinetowi, że jest rządem walki i prowokacyi (liczne protesty). Socyalista Mirman również krytykuje skład gabinetu.

Socyalista Viviani oświadcza, że socyaliści wspierać będą rząd przeciwko monarchicznej i klerykalnej reakcyi.

Prezydent ministrów Waldeck-Rousseau przyznaje, że w licznych politycznych i ekonomicznych kwestyach, zdania ministrów się rozchodzą, mają oni jednak przed oczyma wszyscy jeden cel, wyższy ponad każdą kwestyę sporną, mianowicie połączenie wszystkich republikanów dla obrony rzeczypospolitej. — Rząd musiał już dotychczas przyjąć na siebie odpowiedzialność za niektóre sprawy i aby iść dalej, potrzebuje koniecznie poparcia parlamentu.

Żaden rząd nie może znosić czegoś, co wygląda tak, jak gdyby Izba chciała siebie robić sędzią polityki. Prezydent ministrów spodziewa się, że nie będzie potrzebował chwytać się ostrzejszych środków, należy tylko na wszystkich posterunkach postawić ludzi, oddanych ustawom, ażeby rząd mógł znaleźć wszędzie jednakowe poparcie. Rząd jest zdecydowany wywalczyć wszystkim sądom odpowiednie poszanowanie i starał się o wstąpienie generała Gallifeta do gabinetu dla tego, ponieważ nie było żadnego innego generała, któryby się chętniej ugiął przed konstytucyą. Przeciwko niektórym wojskowym trzeba było koniecznie wystąpić, ale przeciwko nim przedsięwzięte środki mogły być tem łagodniejsze, że pochodzą od władzy najwyższej. „Przyjęliśmy na siebie wielkie zadanie, a panowie wiecie w jakim duchu pragniemy je rozwiązać. Jakiekolwiek stanowisko zajmie Izba, ja spełnię moją powinność.“

Mowę tę przerywano często oklaskami, oraz protestami.

Następnie wniesiono 8 porządków dziennych. Odrzucony przez prezydenta ministrów zwyczajny porządek dzienny odrzuciła też Izba 271 głosami przeciwko 248, a przyjęła 263 głosami przeciw 237 porządek dzienny zaakceptowany przez rząd i pochwalający postępowanie rządu.

Dep. Goyon żądał dodatku, w którym Izba wyraża ubolewanie z powodu nieodpowiedniego składu gabinetu, cofnął jednak swój wniosek, gdy mu wykazano sprzeczność jego z porządkiem dziennym. W końcu przedłożył rząd 4 ustawy podatkowe.

Tę samą deklaracyę rządową odczytano następnie w senacie, który przyjął ją hucznymi oklaskami. Senator Guyot wniósł następującą rezolucyę: Senat przyjmuje oświadczenie rządu do wiadomości i liczy na to, że będzie usilnie bronił instytucyj republikańskich i czuwał nad utrzymaniem porządku publicznego“. — Rezolucyę tę uchwalono 187 głosami przeciw 25. Na tem posiedzenie wśród oklasków zamknięto.

KRONIKA

Lwów, 27 czerwca.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni ma się stosunkowo dobrze; do tej chwili nie pojawiła się bowiem gorączka, co jest bardzo pomyślnym objawem. Pan Marszałek będzie musiał zapewne leżeć około 6 tygodni. Dwa razy dziennie odwiedzają pacyenta dr. Schramm, docent Uniwersytetu i prof. dr. Ziembicki, który wczoraj powrócił z Drezna. Ze wszystkich stron kraju i Monarchii nadchodzą liczne telegramy, wyrażające współczucie z powodu ciężkiego wypadku i zapytujące się o stan zdrowia. Jednym z pierwszych był nader serdeczny telegram od JE. Pana Prezesa gabinetu hr. Franciszka Thuna. Wczoraj złożono w pałacu hr. Badenich stosy biletów, między którymi znajdował się bilet JE. Pana Ministra sprawiedliwości dr. Rubera.

— **JE. P. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki wyjeżdża jutro z JE. Panem Ministrem sprawiedliwości dr. Ruberem i powróci dnia 6 lipca. W czasie nieobecności prowadzić będzie kierownictwo sądu P. Wiceprezydent dr. Dylewski.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Kobakach ks. Janowi Szychowi, dotychczasowemu proboszczowi i dziekanowi w Suczawie.

— **I. krajowa lecznicza kolonia rymanowska.** Na posiedzeniu komitetu w dniu 23 b. m. z powodu braku funduszów przyjęto tylko 100 dzieci t. j. 50 dziewcząt i 50 chłopców. Jednocześnie postanowił komitet ogłosić konkurs na pozostałych 20 miejsc wolnych, z tem nadmienieniem, że ubiegać się o nie mogą tylko ci, którzy wniosą całkowita opłatę, t. j. 50 zł. Podania przyjmuje dr. Żuliński ul. Skarbkowska l. 39.

— **Egzamin dojrzałości** odbył się w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie pod przewodnictwem radcy Dworu i profesora c. k. lwowskiego Uniwersytetu dr. Ludwika Ćwiklińskiego, w dniach od 15—22 b. m., a dnia 24 b. m. pod przewodnictwem c. k. inspektora p. Em. Dworskiego.

Uznani zostali za dojrzałych: Argasiński Karol, Batycki Jan, Byliczyński Jakób (z odzn.), Capp Aptoni. Dziatkiewicz Kazimierz, Eckert Jan, Jaremko Dymitr, Kochański Michał, Krauss Tadeusz, Lerski Władysław, Lipiński Maryan (z odzn.), Makowski Aleksy (z odzn.), Niewiadomski Stanisława, Ostrowski Stanisław, Pilat Stanisław, Ruckgaber Maryan, Samolewicz Wincenty, Sawicki Kazimierz (z odzn.), Szydłowski Edward, Wewiórski Ignacy, Wierzbicki Władysław, Włodek Eugeniusz, Wójcikiewicz Tadeusz, Wrzak Zygmunt (z odzn.), Zubrzycki Tadeusz, Smolka Władysław (ekster.), Brendl Mojżesz (ekster.), Mokrzycki Korneli (ekster.), Brykówna Hermina (ekster.), Lateinerówna Matylda (ekster.).

Reprobowano na rok 3 uczniów publicznych i 1 eksternistę, reprobowano bez terminu 2 eksternistów, przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu 4 uczniów publicznych.

— **Z zakładu naukowego p. M. Zagórskiej.** Zakład ten otrzymał z bieżącym rokiem szkolnym prawo publiczności, jako 6-klasowa szkoła wydziałowa, dla tego też zerwał z tradycyą naszych pensyonatów żeńskich i nie urządził w tym roku wcale t. zw. popisn. Natomiast wizytował szkołę z urzędu przed końcem półrocza p. inspektor Tokarski i zbadał osobiście rezultaty całorocznej pracy uczenic. Szersza publiczność miała sposobność oglądać prace ręczne uczenic na wystawie robót, która otwartą była przez sobotę i niedzielę. W dwóch salach rozłożone leżały rysunki uczenic od klas najniższych do najwyższych, systematyczne zielniki — również prace panienek — w których przedewszystkiem zwracały uwagę zasuszone kwiaty o barwach naturalnych, bielizna, ekrany, makaty, kasetki i t. d. Dowiedzieliśmy się, że naukę robót w szkole wydziałowej p. Zagórskiej prowadzi się w sposób jedynie racyonalny, a mianowicie największą wagę kładzie się na stronę praktyczną — roboty zbytkowe stoją na drugim planie. A więc uczenica każda uczy się przedewszystkiem białego szycia, kroju, haftów, a gdy to już umie, dopiero wtedy następują hafty ozdobne, malowanie igłą, robienie ekranów, makat, poduszeczek, mebelków i t. d. I w jednym i drugim rodzaju roboty oglądaliśmy na wystawie i wyznać musimy szczerze, że przeszły nasze oczekiwanie, gdyż wiele rzeczy odznacza się takiem artystycznem wykończeniem, jakby wyszły z rąk fachowych pracowniczek, a nie z pod drobnych paluszków pensyonarek. Przedewszystkiem zasługuje na wyszczególnienie bielizna cała bez wyjątku, a z mnóstwa ślicznych przedmiotów innych ekrany z irysami i słonecznikami w duchu secesyi, makata w stylu japońskim, mebelki wyszyte haftem wypukłym, poduszka haft renaissance, serwetki z koronką hiszpańską, poduszeczka w stylu rococo i t. d. bez końca. Słowem, tak czcigodna dyrektorka, jak i nauczycielka robót p. Jadwiga Łozińska, nauczycielka ze szkoły im. królowej Jadwigi, z dumą spoglądać mogą na owoce całorocznych trudów, których słodką nagrodą jest szczera, głęboka wdzięczność rodziców.

— **Popis.** Wczoraj w sali Domu narodnego odbył się popis uczenic i uczniów p. Melcera. W jutrzejszym numerze nasz sprawozdawca muzyczny dr. Berson poświęci popisowi obszerniejsze uwagi, dziś zapisać tylko spieszymy, że powiódł się on doskonale i był nowym dowodem wybornej metody znakomitego profesora. Sala przepełniona, przedstawiała barwny i ożywiony widok, w audytoryum przeważały panie. Produkcye trwały blisko 3 godziny. Publiczność sympatycznie witała młodych adeptów sztuki. Sensacyę wywołał 7-letni Miecio Horszowski — istne dziecko cudowne — który obdarzony fenomenalnym talentem muzykalnym, odegrał sonatę Mozarta. Wszystkich chwalićby należało, na razie jednak podnieść tylko musimy prawdziwy tryumf panny Praschilównej, pani Ottawowej i panny Maryi Jokiszównej, której wręczono kilka bukietów. Po skończonym popisie wszystkie uczenice otoczyły wieńcem p. Melcera i wręczyły mu cenne upominki, na dowód wdzięczności za jego nauczycielską prace i uwielbienia jego talentu.

— **Na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie** złożyli: Tow. strzeleckie z drobnych składek 6·13, lwowskie Towarz. łyżwiarzy 25, Rada powiatowa w Chrzanowie 25, Rada pow. w Husiatynie 10, Rada pow. w Lisku 5. — Z listy prof. dr. W. Sobierańskiego: Szymon Aschkenazy (honoraryum) 5, Bądzyński 3, N. N. 0·50, N. Gąsiorowski 1, W. Wasilewska 2, Godlewska 0·20, Gońka 1, Z. G. 1, M. Karłowicz 5, Trzciński 5, L. Godlewska 2·22, A. Z. z Warszawy 5, Stadnicki 5 lirów (2·22), Sobierański 6·86; razem 40 zł. — Z listy p. Z. Kędzierskiego: Cz. Urbanowski 5, dr. T. Tarasiewicz 1, dr. T. Gorecki 2, K. Łopacki 0·50, T. T. 2, Z. Kędzierski 10, Bol. Kędzierska 5; razem 25 zł. 50 ct. — Z pierwszej listy p. radcy J. B. Chołodeckiego: K. Setti 0·50, T, Setti 0·50, H. Münnich 0·25, J. Chołodecki 1, B. Chołodecka 0·50, J. Popowicz za fotogr. Sobieskiego 0·50, dr. Fr. Pisek 0·25, Pieściorowski 0·25, Jorkasch za fotogr. 0·50, Patelski 0·50, Górnicki 0·50, Jankiewicz 0·50, Janicki 0·50, Dobrowolski 0·50, Bardach 0·50, Gajewski 0·50, Leniski 0·50, Pochmarski 0·50, Nieczytelny 0·50, Hirschberg 0·50, Wolański 0·50, Horowitz 0·10, Koch 0·10, Stolz 0·20, Nieczytelny 0·10, Sękowski 0·50, N. N. 0·20, N. N. 0·20, N. N. 0·10, X. Y. Z. 0·30, R M. 0·30, Nieczyt. 0·50, X. 0·50, Łoziński 0·30, Blach 0·20, Köhler 0·50, Biała. 0·20, dr. J. Serkowski 0·50, St. Tyszyński 0·50, Goldblatt 0·10, Oberkorn 0·20, Foka 0·30, Juzyczyński 0·20, Goldberg 0·20, Daszyński 0·50, Engel 0·20, Horwath 0·10, Łęcka 0·10, Kohlberger 0·10, Lityński 0·10, Arvay 0·10, Jamrogiewicz 0·15, Ludwig 0·10, Strof 0·10, Jabłonowska 0·10, Życzyńska 0·10, Wieder 0·10, Mayer 0·10, Teysler 0·10, Wereszczyńska 0·10, Praun 0·10, Kabarowska 0·10, Wilczyńska 0·12, Kołomyjer 0·10, Ciaglewicz 0·10, Suszycki 0·10, Kowusta 0·10, Mesch 0·10, Raschke 0·10, Wiszar 0·10, Heilman 0·25, Koch 0·10, Link 0·10, Löbel 0·10, Werbiarski 0·10, Sk. 0·10, Kremer 0·10, Mechowicz 0·10, Krupiański 0·10, Nikołemowicz 0·10, Taniaczkiewicz 0·10, Polakiewiczowa 0·25; razem 22 zł. 20 ct. — Z listy p. Adama Krechowieckiego: Z odczytu p. Stan. Przybyszewskiego 121. uczniowie VII kl. gimnazyum Franciszka Józefa 2, Ida Danek z rozsprzedaży programów popisu gry na cytrze 3, Hauser i Bieniecki z drobnych datków 3·60; razem 129 zł. 60 ct. (co [illegible] z poprzednio zebraną przez p. Krechowieckiego kwotą 2266 zł. 48 ct., razem 2396 zł. 8 ct.). — Z drugiej listy p. Bolesława Lewickiego: J. Amborski 0·50, Złotnicki 0·50, L. Janiczek 0·50, Łoś 0·50, St. Sikorski 1, P. Szczepański 0·50, J. Kodrębski 0·50, St. Cieński 1, Podlewski 1, L. Syroczyński 1, R. Łysakowski 0·50, M. Topolnicki 0·50, szambelan Bogdanowicz 0·50, R. Horodyski 0·50, Dallner 0·50, T. Zarzycki 0·50, A. Lekczyńska 0·50, Ullmann 0·50, Sztürk 0·50, St. Starzyński 0·50, J. Kruszewski 0·50, A. Kosiński 0·50, J. Biskupski 0·50, J. Klemensiewicz 0·50, Dańczewski 0·45, Bardasz 0·10, N. N. 1, A. Bogdanowicz 2, Raszke 0·50, Zbiś Biskupski 0·50, Fr. Romański 0·50, J. Bizub 0·50, A. Sokołowski 0·50, B. Olszewski 0·50, Włosycki 0·50, Pachulski 0·50, M. Lewicki 0·50, Raciborski 0·50, Laskowski 0·50, A. Korytko 0·50, Tomanek 0·50, Kiełbiński 0·50, Skwaszyński 0·50, Chojecki 0·50, Bedliński 0·50, L. Jedliński 0·50, Ambrosiewicz 0·50, Kwiatkowski 0·50, Bułych 0·50, Bobowski 0·50, Malik 0·50, E. Ullmann 0·50, Miszkiewicz 0·50. Gusttka 0·50, St. Bursa 0·50, Poschinger 0·50, M. Pilecki 0·50, Kabarowski 0·50, J. Wygrzywalski 0·50, N. N. 0·50, M. Zamorski 0·50, J. Małuszyński 0·50, Stern 1, L. Horodyski 5, Gałaszewski 1, Wład. Dzieduszycki 2, L. Szczepański 2, M. Smitowski 1, Z. Obertyński 2, Julius 0·50, Link 0·50, D. Świętkiewicz 0·50. St. Myszkowski 0·50, dr. G. Piotrowski 0·50, Kriegler 0·50, dr. X. 0·50, Z. Sochacki 0·50, Br. Kuczyński 0·50, M. Dworski 0·50, Strzelecki 1, Klaften 0·50, S. Gebhardt 0·75; razem 55 zł. 80 ct.

Do dnia 23 czerwca 1899 złożono łącznie 14.092 zł. 74 ct. i 1000 zł. list zastawny.

J. K. Zieliński, skarbnik, Filia lwowska gal. Banku dla handlu i przemysłu, ul. Jagiellońska 3.

— **Akademicki klub cyklistów** urządza dnia 29 czerwca b. r. wyścig drogowy 15 klm. na drodze stryjskiej, połączony z wycieczką do Szczerca. Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje się do wieczora 28 b. m. w lokalu klubu przy ul. Małeckiego l. 7.

— **Szkoła przemysłowo-handlowa.** Uroczyste zakończenie roku szkolnego w miejskiej szkole przemysłowo-handlowej w połączeniu z wystawą rysunków i prac piśmiennych odbędzie się we czwartek dnia 29 b. m. o godzinie 10 przed południem w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej im. A. Mickiewicza przy ul. Teatralnej.

Dyrekcya szkoły zaprasza na ten akt każdego, kogo obchodzi stan szkolnictwa przemysłowego.

— **Zjazd koleżeński** byłych maturzystów lwowskiego gimnazyum Franciszka Józefa z roku 1874 odbędzie się we Lwowie dnia 2 lipca r. b. w gmachu bernardyńskim o godzinie 10 przed południem. Program rozesłany. Kto nie otrzymał uwiadomienia, zechce się zgłosić do dr. medycyny Romana Barącza, Teatralna 11, lub radcy sądu kraj. Edmunda Philippa we Lwowie, pałac sprawiedliwości.

— **Rektorem** Uniwersytetu w Czerniowcach został wybrany profesor Zieglauer v. Blumenthal.

— **Dziecko w studni.** Żołnierz policyjny Witzinger, pełniący służbę wczoraj po południu przy ulicy Zielonej, usłyszawszy niezwykły plusk w studni miejskiej, pospieszył na miejsce i wyciągnął z basenu tonącą dziewczynkę, 7 letnią Emilię Schweitzer, która chcąc się napić wody, zanadto się przechyliła i wpadła do basenu. Ocuciwszy dziecko, odprowadził je do domu rodziców przy ul. Zielonej nr. 5.

— **Wiadomości policyjne.** Skradziono p. R. Kleinowi na Pohulance stog siana z łąki, oraz 3 ławki żelazne z ogrodu.

Michalina Drozdowicz, służąca, zbiegłszy po kilku dniach służby u p. M. pod l. 5 ul. Ochronek, skradła broszkę złotą z opalem wartości 30 złr.

Dwóch sprawców, którzy w nocy około godz. 2 usiłowali włamać się do handlu wędlin Żurakowskiego pod l. 1 ul. Łyczakowska, wyłamali już okiennice i wybili szybę, spłoszył pompier, pełniący służbę nocną na pobliskiej strażnicy pożarnej.

— **Uczta** na cześć ustępującego dyrektora sceny krakowskiej, p. Tadeusza Pawlikowskiego, odbyć się ma 1 lipca w *foyer* teatru krakowskiego.

— **P. Teodor Talowski,** znany w Krakowie budowniczy, otrzymał zaproszenie od hr. Milewskiego na wyspę St. Catharine koło Rovigno na morzu adryatyckiem, która jest jego własnością, celem przebudowania w oryginalnym stylu starożytnego zamku na wyspie.

— **Ujęcie zbiegłego więźnia.** Zbiegły dnia 14 b. m. z roboty około regulacyi górskich potoków w Zakopanem więzień Franciszek Badylak, został tego samego dnia wieczorem w Nowym Targu ujęty i do c. k. zakładu karnego w Wiśniczu odstawiony.

— ***Zalany obóz cyganów.*** Z Sambora nam piszą: Dnia 23 b. m. przybyła do Sambora banda 21 cyganów, trudniąca się kotlarstwem, pod przewodnictwem Jana Kerpacza z 4 wozami i 16 końmi i rozbiła obóz pod Radło[illegible] brzegiem Dniestru, na obszarze [illegible] wicami, nad brzeg[illegible] inundacyjnym. Wskutek deszczów dni ostatnich woda nagle wezbrała i rozlawszy się po okolicznych polach i łąkach, otoczyła w nocy obóz cyganów w śnie pogrążonych tak, iż odcięła ich od brzegów rzeki. O godzinie 9 z rana wszystkie wozy były już pod wodą, a trzymały się tylko dzięki łańcuchom, którymi były przymocowane do ziemi. Cyganie z kobietami i dziećmi z trudnością utrzymywali się na wozach. Posterunek żandarmeryi zawiadomiony o wypadku, wyruszył na miejsce wraz z ludźmi zarekwirowanymi do pomocy przez magistrat miasta Sambora, oraz tratwami. Kilkakrotne usiłowania dobicia się na tratwach do obozowiska, spełzły na niczem z powodu gwałtownego prądu wody, jedna tratwa nawet poszła z wodą, a ludzie na niej płynący omal życiem nie przepłacili swego poświęcenia. Dopiero po południu, gdy woda nieco opadła, przewieziono cyganów na brzeg. Nie ponieśli żadnej straty w ludziach, ani koniach.

— **List pieniężny,** zawierający 7.500 zł., wysłany przez firmę Fanto w Wiedniu do adwokata w Pardubicach, mimo, że się mieścił w płóciennej kopercie, został otworzony przez zgrabną rękę, która nie naruszywszy pieczęci, wyjęła pieniądze. Wewnętrzna koperta z papieru była rozcięta. Szkodę ponosi Towarzystwo asekuracyjne, w którem list był ubezpieczony.

— **Elektryczny omnibus** pojawił się w tych dniach po raz pierwszy na ulicach Berlina. Próbna jazda odbyła się z dobrym skutkiem. Wkrótce poczną tam regularnie kursować elektryczne omnibusy, mieszczące po 28 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

***(Mr.)* Z teatru.** Alfred Musset w trzecim dziesiątku bieżącego stulecia napisał sztukę „On ne badine pas avec l'amour", która jeszcze i dzisiaj, pomimo tylu odmiennych wymagań i gustów publiczności prawdziwie potrafi zająć i utrzymać zainteresowanie widza przez długich pięć aktów. Żeby jednak tego rodzaju otrzymać skutek, subtelna ta sztuka musi być grana koncertowo przez pierwszorzędnej miary artystów; w przeciwnym razie znudzi i minie bez żadnego wrażenia, niezrozumiana przez publiczność. Niestety ten drugi wypadek — jeśli się nie mylę — zaszedł wczorajszego wieczora w naszym teatrze. Widzowie opuszczali widownię poniekąd rozczarowani, krytyka nadaremnie doszukiwała się subtelności w grze artystów. Zamiast niej znalazła rutynę i tylko rutynę, albo wysiłki, by sztuka w ciągu przedstawienia nie runęła.

Kiedyś, przed dwudziestu siedmiu laty, sztuka Musseta wkroczyła w pełnym tryumfie na scenę polską w Krakowie. Znakomity dyrektor, p. Stanisław Koźmian, który autora francuskiego zaprezentował polskiej publiczności, dołożył wszelkich starań, żeby on jak najkorzystniejsze wywarł wrażenie. To też sztuka „Nie igraj z miłością" — odniosła wówczas tryumf zupełny; główne role grali niezapomniana Antonina Hoffmannowa i p. Bolesław Ładnowski, a publiczność, wykształcona teatralnie przez wyjątkowej miary dyrektora, opuszczała gmach przy placu Szczepańskim z zupełnem zadowoleniem. I minęło długich lat dwadzieścia siedm: Hoffmanowej brakło wprawdzie, ale Ładnowski znajduje się jeszcze w pełni sił, zapragnął więc i Lwowowi przypomnieć się w jednej ze swych ról najznakomitszych. Dobrym jednak zamiarom nie odpowiedziały siły, gość warszawski nie znalazł odpowiedniej partnerki, otoczenie jego nie zrozumiało również Musseta, wyrządzono więc francuskiemu dramaturgowi krzywdę wielką, a zupełnie niezasłużoną.

P. Ładnowski odtworzył postać doktora Perdicana dobrze, posiadał nawet chwile bardzo szczęśliwe. Nie jego wina, że sławna rozmowa przy studni minęła bez najmniejszego wrażenia. On ze swojej strony czynił wszelkie wysiłki, by ratować sytuacyę; kuzynka jednak jego, Kamilla, w interpretacyi panny Nałęczówny straciła wszystkie niezbędne tutaj cechy, subtelność uleciała od jej gry za dziesiątą górę, a zostało tylko zwykłe recytowanie zdań, powiedzmy po prostu: m a r k o w a n i e gry. W podobnych warunkach o powodzeniu sztuki Musseta mowy być nie może. Swoją drogą nie obwiniamy panny Nałęczówny za wczorajsze i onegdajsze niepowodzenia, nikt od niej bowiem odtworzenia dobrego tak trudnych postaci niewieścich, jak Kamilla i Ofelia, wymagać nie ma prawa. To jeno powiedzieć możemy, że tego rodzaju ról przyjmować nie powinna, bo szkodzi tem najwięcej sobie samej, jak szkodzą jej także nieuzasadnione a przesadne pochwały.

Młoda artystka powinna przedewszystkiem i usilnie pracować nad poprawą zawsze wadliwej dykcyi i ruchów, bardzo szablonowych i sztywnych. Uwagi te dyktuje nam szczera sympatya dla artystki, która porywami nad siły nuży je bez pożytku a zdobywa tylko — manierę. Gra panny Nałęcz[illegible] recytowaniu niewyr[illegible] wem najczęści[illegible] polegała wczoraj na dicanem [illegible]nem kwestyj i na fałszy- jak[illegible] podnoszeniu głosu; sceny z Per[illegible] obijały się też o uszy słuchacza nieraz [illegible] zacięta kłótnia domowa; w grze całej nie było ani szczerego odczucia, ani zrozumienia.

Inne role są już podrzędniejszego znaczenia i służą jedynie jako tło wspomnianej parze kochanków. I te jednak wypadły mniej fortunnie niż się tego można było spodziewać; nawet p. Chmieliński w roli barona, ojca Perdicana, nie był bez zarzutu, a p. Jaworski z postaci proboszcza Bridaine stworzył karykaturę, która daleko odbiegła od typu, nakreślonego przez Musseta. P. Fiszer jako nauczyciel Perdicana, *pater* Blazjusz, był dobrym i wielce typowym; p. Jankowska rolę biednej Rózi, mlecznej siostry Kamili, odegrała ze sporą dozą naturalnego wdzięku i prostoty; p. Rybicka z wielką starannością odtworzyła postać zdewociałej guwernantki Pluche. Oto bezstronna zupełnie ocena wczorajszego przedstawienia, które oby corychlej przepadło w zapomnieniu fali. Czy wobec tak niesprzyjających warunków należało się puszczać na niefortunną i ryzykowną próbę ze sztuką Musseta? To pytanie zostawiam bez odpowiedzi.

Towarzystwo historyczne. Na posiedzeniu sobotniem Towarzystwa miał p. Adam Szelągowski odczyt o rokowaniach królewicza Władysława z Gustawem Adolfem i dyssydentami przed elekcyą z roku 1632. Prelegent znalazł w tajnem archiwum berlińskiem akta, odnoszące się do tych układów, które dotychczas były zupełnie nieznane. Znalazły się one w Berlinie z tego powodu, że elektor brandenburski był pośrednikiem między dyssydentami, na których czele stał w Polsce Rafał Leszczyński, a na Litwie Krzysztof Radziwiłł, a Gustawem Adolfem, który wysłał do Polski Russela, swego agenta. — Russel działał bardzo energicznie, rozrzucał broszury i odezwy do szlachty, która jednakże nie przyjmowała ich chętnie, przeciwnie darła te pisma na sejmikach. Prelegent sądzi też, że Gustaw Adolf nie kandydował na serio na króla polskiego, ale że chciał przez to uzyskać zrzeczenie się tytułu króla szwedzkiego przez Wazów polskich. Dyssydenci zaś dążyli do odzyskania swego stanowiska w Rzeczypospolitej polskiej. Układy, które doprowadziły do zjazdu w Johannisbergu z elektorem, przedstawił prelegent szczegółowo i wyczerpująco. Władysław wiedział o tych negocyacyach i w końcu z nich zręcznie skorzystał. Nie podajemy szerzej treści prelekcyi, bogatej w nowe szczegóły, ponieważ ukaże się ona niebawem w *Kwartalniku historycznym*.

W dyskusyi zabierali głos: ks. prof. dr. Fijałek i dr. Aloizy Winiarz.

Polskie przedstawienie w Kijowie. Kijowski korespondent *Kraju*, p. Zamarajew (Ursyn), otrzymał od władz miejscowych pozwolenie na urządzenie w Kijowie polskiego przedstawienia teatralnego, na korzyść dotkniętych klęską głodową w wewnętrznych guberniach carstwa. Przedstawienie odbędzie się w nowym teatrze dramatycznym; udział zaś w niem przyobiecali: hr. Rzewuska, znany pianista pan Henryk Bobiński; artyści: pp. Gabryela Morska, Józef Popławski i inni. Na program złożą się trzy jednoaktowe komedye, oraz popisy muzyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek, benefis, ostatni i pożegnalny występ Bolesława Ładnowskiego „Mazepa", tragedya w 5 aktach, Juliusza Słowackiego.

P. Ładnowski wystąpi w roli Wojewody.

We środę nie będzie przedstawienia.

We czwartek „Chory z urojenia", komedya w 3 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej, i „Kontrolor wagonów sypialnych", krotochwila w 3 aktach Bissona.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (wznowienie) „Żyd polski" (Hans Mathis), sztuka w 3 aktach Erckmana i Chatriana, z p. Chmielińskim w głównej roli.

W niedzielę (ostatnie przedstawienie w tym sezonie przed wyjazdem do Krynicy) po raz drugi „Żyd polski", sztuka w 3 aktach Erckmana i Chatriana, z p. Chmielińskim w głównej roli.

JE. P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber we Lwowie.

Lwów, 27 czerwca.

JE. P. Minister dr. Ruber, po zwiedzeniu w dniu wczorajszym wyższego sądu krajowego i po śniadaniu u JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego, składał liczne wizyty prywatne, poczem zwiedził Zakład karny dla mężczyzn t. zw. Brygidki. Przy tej sposobności rozpatrywał JE. Pan Minister sprawę Zakładu karnego, którego przeniesieniem ze Lwowa zajmuje się widocznie bardzo gorliwie. O stanie tej sprawy kazał sobie P. Minister zdawać dokładnie sprawę i konferow[illegible] niej z prezydentem [illegible]ował co do [illegible] miasta dr. Małachowskim, jakoteż z deputacyą miasta Żółkwi, która ponowiła prośbę o wybudowanie w Żółkwi nowego Zakładu. Następnie zwiedził sąd powiatowy delegowany sekcyi II. i III. przy ul. Kazimierzowskiej. Pomieszczenie tych sądów wywołało wrażenie bardzo niekorzystne, a JE. P. Minister wyraził nawet wprost żal, że urzędnicy sądowi zmuszeni są pracować w takich lokalnościach, jakie służą na pomieszczenie biur sądowych przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie ciasnota, gwar uliczny i nieodpowiednie sąsiedztwo czasem wprost uniemożliwiają urzędowanie.

P. Minister uznał, że przedstawiana przez Prezydyum wyższego sądu karnego niejednokrotnie potrzeba odpowiedniego pomieszczenia wszystkich sądów lwowskich, z wyjątkiem apelacyi i sądu karnego jest istotnie piekącą.

Dalej zwiedził JE. P. Minister w towarzystwie JE. Prezydenta dr. Tchorznickiego i radcy sekcyjnego dr. Roscha Muzeum im. Dzieduszyckich i Zakład narodowy im. Ossolińskich.

Wieczorem o godz. 8 odbył się u JE. dr. Tchorznickiego obiad dla Pana Ministra. Oprócz dostojnego gościa i towarzyszącego mu radcy sekcyjnego dr. Roescha, tudzież gospodarza, wzięli w obiedzie udział: JE. ks. Arcybiskup Morawski, JE. ks. Arcybisk. Isakowicz, ks. mitrat Bielecki, JE. br. Loebl, JE. głównodowodzący korpusu gen.-por. Fiedler, pp. Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu, dr. Korytowski, wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Bobrzyński, radca legacyjny hr. Haxthausen, radcy Dworu pp. Woroniecki, Korn, Krzaczkowski, Seferowicz, Wierzbicki, radca wyższego sądu kraj. Karol Misiński, prezydent miasta dr. Małachowski, radca budownictwa Skowron.

W czasie obiadu wzniósł gospodarz JE. dr. Tchorznicki toast na cześć dostojnego gościa. P. Minister podziękował w bardzo pięknym toaście na cześć gościnnego gospodarza.

Po obiedzie spędził P. Minister w towarzystwie radcy sekcyjnego Roescha i wielu dostojników sądowych cały wieczór w Kasynie narodowem.

Dziś, we wtorek rano zwiedzał JE. P. Minister miejski sąd delegowany sekcyi I. przy ulicy Jagiellońskiej i Zakład kary dla kobiet im. Maryi Magdaleny — poczem udał się do pałacu sprawiedliwości, gdzie w sali prezydyum wyższego sądu krajowego od godz. 10 rano udzielał audyencyj publicznych.

Na audyencyach jawili się P. Wiceprezydent Namiestnictwa Lidl, Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Bobrzyński, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, radcy Dworu pp. Mauthner, Jaegermann i Huth, radca Dworu i dyrektor policyi p. Krzaczkowski, radca Dworu i dyrektor poczt p. Seferowicz ze starszym radcą Gaberlem, radca Dworu starszy prokurator Skarbu dr. Korn z gremium prokuratoryi Skarbu, ks. mitrat Bielecki z ks. kanonikami Turkiewiczem i Piórkiem, prezydent miasta dr. Małachowski oraz wielu reprezentantów władz i urzędów, między innymi radca apelacyjny Barański, radcy sądowi Miłaszewski i Walter, podpułkownik żandarmeryi Manovarda i i.

Nadto przybyły deputacye Izby notaryalnej i Izby adwokatów we Lwowie, deputacya kandydatów notaryalnych z prośbą o kreowanie nowych posad notaryalnych. Następnie jawiła się deputacya gminy miasta Żółkwi w sprawie budowy nowego Zakładu karnego w tem mieście, dalej deputacya gminy miasta Kańczugi z petycyą o utworzenie tam nowego sądu powiatowego, gminy Komarna w sprawie prośby do Najw. Tronu o ułaskawienie kilkudziesięciu włościan, skazanych za udział w rozruchach wyborczych w roku zeszłym na kilkoletnie więzienie, deputacya służby sądowej i więziennej w sprawie regulacyi płac służby państwowej i bardzo wiele osób prywatnych.

Audyencye skończyły się około godz. 12, poczem JE. Pan Minister odjechał do Kasyna narodowego, gdzie dawał śniadanie dla wybitnych przedstawicieli stanu sędziowskiego.

Dziś po południu wyjechał JE. P. Minister na wizytacyę sądu powiatowego w Szczercu, a jutro rano udaje się w dalszą podróż inspekcyjną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 27 czerwca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5518 sztuk. W sumie tej było z Galicyi sztuk 709, z Bukowiny 148, [illegible]

Przebieg targu leniwy.

Ceny spadły o 1 złr.

Niesprzedanych pozostało 180 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 86 sztuk po 26 do 30 złr., 372 sztuk po 31 do 33 złr., 223 sztuk po 34 do 36 złr.; b u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 złr.; k r o w y podtuczone po 25 do 30 złr.; bydło c h u d e dla masarzy po 17 do 24 złr. Wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Stan zdrowia Najj. Pana jest zadowalający. Monarcha zamierzał wczoraj odbyć przechadzkę po parku w Schönbrunnie, musiał jej jednak zaniechać z powodu niepewnej pogody. Dzisiaj przyjmie Najj. Pan w swych apartamentach w Schönbrunnie delegata papieskiego msgr. Celliego i kuzyna Leona XIII., członka gwardyi papieskiej hr. Pecci, jutro zaś nowomianowanego kardynała Missię, któremu dzisiaj wręczy Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w zastępstwie Najj. Pana biret kardynalski.

JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otrzymał — jak się dowiadujemy w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru — dziś o godzinie 3 po południu z kancelaryi nadwornej w Schönbrunnie telegram, podpisany przez gen. adjutanta Najj. Pana JE. generała Bolfrasa, który z polecenia Najj. Pana przesyła P. Marszałkowi wyrazy współczucia, z powodu nieszczęśliwego wypadku i zapytuje o stan zdrowia.

Wiedeńskie dzienniki poniedziałkowe zapewniają, iż wprowadzenie ugody ma nastąpić dopiero w połowie lipca. Równocześnie z tem będzie też zadekretowany na podstawie § 14 nowy podatek od piwa. Z końcem przyszłego miesiąca należy spodziewać się też dalszych kroków Rządu, które mają objawić zamiar Rządu uczynienia Rady państwa na nowo zdolną do pracy.

Istniejący w Ministerstwie skarbu t. zw. departament komunikacyjny, przeznaczony dla spraw kolejowo-skarbowych, włączony został do sekcyi, której szefem jest dr. Kniaziołucki.

W miejscowości Choceń zwołał poseł Gregr zgromadzenie, na którem miała być uchwalona rezolucya, wzywająca Rząd, aby zajął stanowisko wobec programu, ogłoszonego przez Niemców. Tymczasem socyaliści z Wysokich Myr wtargnęli do sali i rozbili zgromadzenie.

Wczorajsza *Wiener Abendpost* zwraca uwagę na artykuł posła Delverta w *Neue Fr. Presse*, w którym ugoda przedstawioną jest jako doszczętna klęska Przedlitawii. *Wiener Abendpost* powiada, że tego rodzaju ogólne twierdzenia dadzą się w swej rzeczowej wartości skontrolować najlepiej, jeżeli się je zestawi n. p. z wywodami węgierskiego posła Barty, który w kompromisie ugodowym widzi znowu dowód, że Węgry poniosły klęskę na całej linii. Co do uwagi innego dziennika, ażeby w Austryi raz już dać spokój bawieniu się w coraz to nowe dowody teoretyczne, na temat co to mogłoby się stać w roku 1903, — dodaje od siebie *Wiener Abendpost* — że życzenie to prawdopodobnie nie spełni się tak rychło. Taktyka ta bowiem jest nader wygodną, gdyż daje zupełną wolność fantazyi wszystkich krytyków ugodowych, a za jej pomocą uzyskują oni możliwość insynuowania Węgrom najprzewrotniejszych zapatrywań i zamiarów, przyczem wzajemność uważa się zawsze jako broń w ręku rządu węgierskiego.

Reprezentant *Narodnich Listów* na uroczystości Puszkina w Petersburgu twierdzi, iż zaproszenia do Pragi przyszły dla tego za późno, że Komarow, któremu powierzono wysłanie tych zaproszeń, nie został zatwierdzony jako prezes komitetu prasowego. Nie został zaś zatwierdzony jedynie dla tego, że ambasador rossyjski w Wiedniu hr. Kapnist żądał tego ze względu na znane zachowanie jego w Pradzn.

Jako następcę ś. p. kardynała Schönborna wymieniają dzienniki w pierwszym rzędzie ks. biskupa Bauera z Lincu. — Pogrzeb kardynała odbędzie się w piątek o godzinie dziewiątej z katedry św. Wita w Pradze. Na pogrzeb przybędzie nuncyusz papieski z Wiednia msgr. Tagliani.

Serbowie w Zagrzebiu obchodzili onegdaj uroczyście 50-letni jubileusz poety serbskiego Jana Jowanovicza. Na tę uroczystość przybyło także wielu Serbów z Belgradu. — Chorwaci chcąc przeszkodzić uroczystości, uzbroili się w kamienie i na przechodzących serbskich gości nimi rzucali. Wieczorem podczas bankietu w budynku „Sokoła" powybijano wszystkie szyby. Musiano zarekwirować batalion wojska, który po dokonaniu licznych aresztowań, przywrócił porządek.

Petersburski sąd wojenny wydał wyrok w sprawie nadużyć w gwardyjskim pułku kozaków. Proces trwał przeszło 3 miesiące. Przesłuchano 134 świadków; wszystkich oskarżonych było 14. Jednego z nich uwolniono od winy, jednego od kary, 12 zaś skazano na utratę praw i dożywotnie zesłanie na Sybir i do północnych gubernij.

W Rzymie odbyły się w niedzielę wybory do Rady miejskiej. Stronnictwo katolickie stawiło się najliczniej do urny i zdaje się, że odniosło zupełne zwycięstwo. Wynik skrutynium zostanie ogłoszony dopiero dzisiaj.

Rząd holenderski wydalił z Hagi i z całej Holandyi wszystkich członków komitetu armeńskiego. Bezpośrednim powodem do wydalenia było, że młodo-turek Ahmed Riza w bardzo ostrych słowach wyraził się o sułtanie, co spowodowało tureckiego delegata, generała Abdulę, do wyzwania go na pojedynek. — Wskutek wydalenia, pojedynek nie przyszedł do skutku.

Pierwsza komisya konferencyi pokojowej, zajmująca się sprawami wojskowemi i sprawą rozbrojenia, zebrała się w sobotę na posiedzenie ogólne, na którem obradowano nad raportem delegata austryackiego, kapitana marynarki Stanisława hr. Sołtyka. Komisya nie mogła dojść do porozumienia w sprawie zabronienia używania torpedowców podwodnych, okrętów podwodnych, oraz okrętów z taranami. Następnie komisya przeszła do pierwszego punku okólnika hr. Murawiewa w sprawie międzynarodowego porozumienia się co do tego, aby stan czynny sił lądowych i morskich nie mógł być powiększonym w ciągu określonego okresu. W sprawie tej przedstawiono wnioski delegatów rossyjskich pułkownika Zylińskiego i kapitana Szelna. Wnioski opiewają, że obecny stan sił wojskowych, oraz budżety nie mogą być powiększone w ciągu lat pięciu, przyczem wojska kolonialne są z tego ograniczenia wyłączone.

Komisya redakcyjna trzeciej komisyi, która zajmuje się sprawą sądów rozjemczych, na posiedzeniu sobotniem obradowała nad art. 1 do 7 projektu rossyjskiego o przepisach dla sądu rozjemczego. Projekt ten składa się z 36 artykułów.

Być może, iż już jutro we środę konferencya odroczy się na czas krótki, aby delegatom umożliwić zdanie rządom swoim sprawy z przebiegu prac komisyi.

Widoki projektu sądów rozjemczych poprawiły się podobno, ponieważ wiadomości, otrzymane z Berlina, pozwalają mieć nadzieję, że rząd niemiecki zgodzi się na zaprowadzenie tych sądów. Delegat amerykański zapewnia, że postawę Niemiec co do tej sprawy znacznie przesadzono. Rząd niemiecki tak samo, jak inne mocarstwa, zgodzi się na sąd rozjemczy, oparty na zasadach, które przyjąć można.

Powyżej znajdują czytelnicy telegraficzny opis wczorajszego posiedzenia Izby francuskiej, na którem przedstawił się nowy gabinet, a szef jego Waldeck-Rousseau złożył deklaracyę, zawierającą program. Z olbrzymią ciekawością oczekiwano w Paryżu posiedzenia, od którego zależało istnienie gabinetu. Nie wiele brakowało do upadku, kilka głosów mniej a jednodniowy gabinet należałby już do historyi. Przesilenie w tej chwili miałoby skutki nieobliczalne i zapewne też pod ową groźą niebezpieczeństwa, Izba choć nieznaczną większością, uchwaliła porządek dzienny, wyrażający zaufanie rządowi. Trzeba czekać na dosłowny tekst deklaracyi gabinetu, aby ją należycie ocenić. Jest ona bardzo silna i zdecydowana, a jej nić przewodnią stanowi zapewnienie utrzymania porządku za jakąkolwiek cenę, uszanowania dla wyroków sądowych i obrony armii przed wszelkimi napaściami.

Onegdaj odbył się w Wersalu bankiet z powodu uroczystości na cześć generała Hochea. Ribot miał mowę na bankiecie, w której powiedział: „Armia musi być karną i powściągliwą w słowach, ale my musimy jej ufać i bronić jej."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)* P. Namiestnik Leon hr. Piniński przybył tu wczoraj, powitany na dworcu przez p. delegata Laskowskiego, dyrektora policyi Korotkiewicza, oraz posła Wielowieyskiego. P. Namiestnik zamieszkał w Grand hotelu. Dziś rano złożył wizyty księciu - biskupowi Puzynie, dr. Julianowi Dunajewskiemu i komendantowi korpusu br. Alboriemu. Następnie zwiedził wystawę obrazów Towarzystwa „Sztuka", a po śniadaniu u pp. delegatowstwa Laskowskich, pożegnany na dworcu przez naczelników władz, odjechał do Wiednia.

Kraków, 27 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)* 13 pułk piechoty stojący załogą w Krakowie, obchodził dziś rocznicę potyczki pod Trutnowem (Trautenau) w kampanii z roku 1866, gdzie odznaczył się wielką walecznością. Rano odbyło się w kościele św. Anny uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział cały pułk z chorągwią i kapelą. W południe odbył się wspólny obiad oficerów pułku, a po południu zabawa dla żołnierzy.

Kraków, 27 czerwca. *(Dep. pryw. telefonem).* Komitet Muzeum narodowego uchwalił zakupić znany obraz Chełmońskiego „Czwórka". Uchwalono też zmianę regulaminu, według której dyrekcya i wydział ściślejszy mają prawo czynić zakupna dzieł do kwoty 200 zł., ponad tę kwotę, pełny komitet.

Kraków, 27 czerwca. *(Dep. pryw. telefonem).* Komitet, który urządził tu w roku 1897 zjazd posłów słowiańskich, uchwalił urządzić drugi taki zjazd w dniu 8 września r. b. Na porządku dziennym rozprawa nad znanym memoryałem Niemców w sprawie językowej.

Kraków, 27 czerwca. *(Dep. pryw. tel.).* Tutejsza rada wyznaniowa izraelicka wybrała dwóch rabinów mianowicie Chaima Leiba Horowitza dla partyi konserwatywnej i dr. Ozyasza Thona dla stronnictwa postępowego.

Wiedeń, 27 czerwca. W zastępstwie Najj. Pana — który po niedawnej swej niedyspozycyi czuje się już zupełnie dobrze, jednak na wyraźne zlecenie lekarzy nie mógł brać udziału w kilkugodzinnej uroczystości — dokonał ceremonii wręczenia biretu kardynalskiego nowo mianowanemu kardynałowi Missii dziś w południe uroczyście Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w kaplicy Burgowej. W uroczystości wzięła także udział Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, ablegat papieski Coelli i gwardzista papieski Pecci, dalej JE. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, JE. P. Prezydent Ministrów hr. Thun, P. Minister finansów wspólnych Kallay i kilku innych dygnitarzy państwowych i dworskich. Po uroczystości Najd. Arcyksiążę przyjmował ks. kardynała Missię, ablegata papieskiego i Pecci'ego na osobnej audyencyi. Po południu odbędzie się w Burgu obiad na cześć ks. kardynała. Nuncyusz papieski i kardynał Gruscha nie mogli wziąć udziału w ceremonii z powodu niedyspozycyi.

Wiedeń, 27 czerwca. *Wiener Zeitung* ogłasza Rozporządzenie Cesarskie, wydane na podstawie §. 14, a tyczące się dalszego poboru podatków i opłat, oraz czynienie wydatków państwowych do 31 grudnia 1899 r.

Wiedeń, 27 czerwca. Prowizoryum budżetowe, ogłoszone w dzisiejszej *Wiener Ztg.*, upoważnia P. Ministra skarbu w razie potrzeby do wystarania się o zaliczkę w wysokości 20 milionów złr. na cele inwestycyjne. Z sumy tej przypada: na budowę kolei państwowych 5,290.000 złr.; na współudział państwa w zebraniu kapitałów, potrzebnych na cele budowy kolei prywatnych, 3,180 000; na cele ruchu kolei państwowych 798.000.

Preliminarz inwestycyjny zawiera następujące inwestycye dla Galicyi: na budowę gmachu urzędowego (starostwa) w Krakowie 200.000 złr.;

dla kliniki okulistycznej w Krakowie 120.000 złr.; dla kliniki wewnętrznej w Krakowie 160.000 złr.; na budowę gmachu urzędowego (starostwa) w Kołomyi 120.000 złr.;

na budowę kolei państwowej Halicz-Ostrów (Tarnopol) z odgałęzieniem Brzeżany-Podhajce 1,344.000 złr.;

na budowę linii Chodorów - Podwysokie 1,214.000 złr.; dla kolei lokalnej Chabówka-Nowy Targ 1,300.000 złr.;

na budowę bukowińskich linij kolei żelaznej: Łużany - Zaleszczyki, Hliboka - Seret, Radowce, Nepołokowce - Wyżnica 1,500.000 zł.; na budowę przejazdu kolejowego przy ulicy lwowskiej koło stacyi Przemyśl - Bakończyce, oraz na koszta 2 torowej kolei w trójkącie łączącym Przemyśl i Bakończyce 222.700 złr.

Wiedeń, 27 czerwca. Z polecenia Najj. Pana generalny adjutant generał Bolfras wystosował do prezydenta Trybunału administracyjnego hr. Schönborna telegram z wyrazami głębokiego żalu po śmierci kardynała, jako bardzo zasłużonego i patryotycznego księcia Kościoła, oraz z zapewnieniem serdecznego współczucia Monarchy dla brata i matki zmarłego.

Wiedeń, 27 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w Budapeszcie minister skarbu Lukacs wniósł projekt ustawy o podatku spirytusowym orzekający, że wszelkie płyny, podlegające podatkowi spirytusowemu, opłacać mają dodatek do podatku w wysokości 30 helerów od hektolitra alkoholu. Gorzelnie rolnicze, podlegające podatkowi konsumcyjnemu, otrzymają od 1 września 1899 za każdy hektolitr alkoholu wyprowadzony zagranicę 2 korony premii. Spirytus przeznaczony na cele wielkiego handlu wina i dla producentów, będzie wolny od dodatku do podatku. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1900 r.

Wiedeń, 27 czerwca. Rektorem Uniwersytetu wiedeńskiego wybrany został na rok szkolny 1899/1900 profesor dr. Wilhelm Antoni Neumann.

Praga, 27 czerwca. Robotnicy fabryk metalowych w Pradze i na przedmieściach uchwalili celem osiągnięcia 16 prc. podwyższenia płac rozpocząć strejk, lecz nie we wszystkich fabrykach równocześnie tylko kolejno tak, że gdy zmowa w jednej fabryce odniesie skutek, to ma się przenieść stopniowo na drugą, trzecią i t. d.

Praga, 27 czerwca. Z powodu śmierci kardynała Schönborna, rodzina zmarłego otrzymała liczne kondolencye, między innemi od Najj. Pana, od Papieża, od P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, od Namiestnika hr. Coudenhove, Marszałka ks. Lobkovitza i innych osobistości. O testamencie zmarłego donoszą, że kardynał połowę swego majątku zapisał kolegium czeskiemu w Rzymie, ćwierć majątku praskiemu Towarzystwu dla budowy kościołów, a resztę swemu następcy, aby ten mógł dalej rozwijać działalność humanitarną w duchu zmarłego.

Berno morawskie, 27 czerwca. Dzisiaj prawie we wszystkich fabrykach podjęto na nowo roboty. Tylko jeszcze w 6 fabrykach strejk trwa dalej i toczą się rokowania z robotnikami. Ogółem strejkuje jeszcze 1400 robotników.

Wielki Warazdyn, 27 czerwca. Z powodu wezbrania rzeki Koeres kilka wsi zalanych. W nawiedzionych powodzią okolicach wszystkie zasiewy są zniszczone, a komunikacya przerwana.

Monachium, 27 czerwca. Podczas wycieczki w góry koło Kufsteinu trzech oficerów monachijskich stoczyło się w przepaść. Jeden z nich padł trupem, dwaj inni ciężko potłuczeni.

Petersburg, 27 czerwca. Carowa powiła wczoraj w południe córkę, która otrzymała imię w. ks. Maryi.

Ministerstwo marynarki przeznaczyło na naprawę portu wojennego w Władywostoku $13^1/_2$ miliona rubli.

Bank państwowy podniósł dyskont wekslowy na 5 i 6 prc. a stopę procentową od pożyczek na 5 i pół do 7 i pół prc.

Petersburg, 27 czerwca. *Prawitielst. Wiestnik* ogłasza biuletyn o stanie zdrowia carowej i nowonarodzonej w. księżniczki. Stan ten jest zadowalniający. Zarazem car nakazuje, aby nowonarodzonej w. księżniczce dawano tytuł jej carskiej wysokości.

Moskwa, 27 czerwca. *(Dep. pryw.)* Na kolei moskiewsko-brzeskiej nieopodal stacyi Katyń, na 417 wiorście od Moskwy, wskutek podmycia plantu wykoleił się pociąg towarowy; 17 wagonów strzaskanych zupełnie, 5 uszkodzonych, 8 zatopionych. Konduktor ciężko ranny. Na 415 wiorście wskutek podmycia plantu zawalił się most na rzece Kropiwnie (dopływ Dniepru). Komunikacya kolejowa między Warszawą a Moskwą chwilowo przerwana.

Nicea, 27 czerwca. Wczoraj rozpoczęła się tu rozprawa przeciw generałowi Giletta, oskarżonemu o szpiegostwo. Obrońca żądał rozprawy jawnej, trybunał jednak przychylił się do przeciwnego wniosku prokuratora i zarządził tajność rozprawy. Proces potrwa prawdopodobnie 2 dni.

Nicea, 27 czerwca. Generał Giletta zasądzony został na 5 lat więzienia i karę pieniężną w wysokości 5.000 franków.

Paryż, 27 czerwca. *Echo de Paris* donosi na podstawie wiadomości, otrzymanej z ministerstwa marynarki, że Dreyfus jutro wieczorem będzie wysadzonym na ląd.

Dzienniki radykalne i rewizyonistyczne chwalą Brissona, którego interwencya ocaliła gabinet, natomiast w ostrych wyrazach krytykują postępowanie przyjaciół Melina; pisma te oczekują teraz od rządu energicznych czynów.

Republikańskie i umiarkowane pisma stwierdzają, że gabinet obecny zupełnie ulega wpływowi radykałów i socyalistów, — oraz przypuszczają, że większość, jaką gabinet uzyskał w Izbie, wkrótce się rozbije.

Gaulois wyraża zdanie, że nowy gabinet powinien raczej nosić miano: „gabinet Gallifeta" aniżeli Waldeck - Rousseau".

Paryż, 27 czerwca. Podpułkownik Coubertin został przeniesiony ze swego dotychczasowego miejsca służby.

Lizbona, 27 czerwca. Wczoraj nadeszła tu depesza z miasta Angra na wyspach Azorskich z doniesieniem, że okręt „Sfaks" z Dreyfusem na pokładzie oczekiwany był wczoraj w porcie Fayal, gdzie miał się zaopatrzyć w węgiel.

Saragossa. 27 czerwca. Wybuchły tu poważne zaburzenia z powodu nowego budżetu. Żandarmerya zmuszona była do zbrojnej interwencyi, przyczem zraniono kilka osób. Z powodu zaburzeń zaprowadzono stan oblężenia.

Madryt, 27 czerwca. Wczoraj o godzinie 11 przed południem kupcy madryccy pozamykali sklepy, aby w ten sposób zaprotestować przeciw budżetowi. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Podobno za przykładem madryckich mają pójść kupcy innych miast.

Madryt, 27 czerwca. Silvela oświadczył wczoraj w Izbie posłów, że wieść o sprzedaniu wyspy Fernando-Po jest nieprawdziwą. Na dalsze zapytanie oświadczył Silvela, że zaburzenia w Madrycie i Sewilli są bez znaczenia, a tylko zaburzenia w Saragossie mają charakter poważny. Jeżeli tego będzie potrzeba, zostanie na całym półwyspie zaprowadzony stan oblężenia.

Brest, 27 czerwca. Wczoraj wieczorem zamierzali rewizyoniści odbyć zgromadzenie w sali, położonej poza miastem. Jednakowoż właściciel lokalności w ostatniej chwili odmówił odstąpienia sali. Publiczność zgromadzona w liczbie około 400 osób, przybyłych na zgromadzenie, zamierzała następnie powrócić w pochodzie do miasta i urządzić demonstracyę. Policya jednakowoż zamknęła bramę miejską. Atoli demonstranci wśród okrzyków: Niech żyje wolność! Niech żyje Dreyfus! wciągnęli do miasta inną bramą, zostali jednak rozprószeni, przyczem kilka osób aresztowano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 czerwca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 364·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 386·—, Akcye Anglobanku 152·—, Akcye Unionbanku 313·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 237·75, Akcye Bankvereinu 274·50 Akcye Bodenkredit 469·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 345·75, Akcye kolei południowej 70·—, Akcye tramwayowe 470·—, Akcye kolei Elbethal 261·—, Akcye kolei północnej 334·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 278·75, Akcye Alpine 234·—, Akcye Rima Muranyi 302·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1263·—, Akcye fabryki broni —·—, Akcye tureckie tytoniowe 137·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·—, Renta majowa 100·20, Austryacka renta koronowa 100·25, Węgierska renta koronowa 96·40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·70, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·60, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·10, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·10, Losy tureckie 63·50, Marki 58·92, Rubel 127·12. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. Teodor Bohosiewicz

b. asystent klin. chirurg. Uniw. Jagiell., po odbytych specyalnych studyach w Berlinie, osiadł we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 7 i ordynuje **w chorobach zębów i jamy ustnej** między godz. 9—12 i 3—5. 682

Wezwanie.

Niniejszem wzywamy wszystkich naszych wierzycieli, by bez względu na termina płatności naszych zobowiązań, nam je jak najrychlej, celem natychmiastowego ich wyrównania, za potrąceniem eskontu zaprezentowali.

Rosenbaum & Gottesmann.
711

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 czerwca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. R. ks. Puzyna z Piatyki, H. br. Christiani z Dębicy, W. dr. Jurkiewicz z Podgórza, F. Słonecki z Żółkwi, L. Horodyski z Kolędziany, A. Kielanowska z Kozłowa, K. Ustrzycki z Czelatyc, K. Sulatycki z Pod. ross., J. Madeyski z Parchacza, A. Bielecki z Kijowa, S. Kuliewicz z Wołynia, A. Olęcki z Kielec, J. Malinowski z Kaniowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Körözmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 10/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 27 czerwiec 1899.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	385	—	395	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	290	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	102	70
" " " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	96	80	97	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	10	94	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
" Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	52	9	62
100 rubli rosyjski srebrny	1	22	1	27
100 " " papierowych	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	70	59	15

(placed vertically beside sections II–III:) bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 czerwiec 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.15	100.25
luty-sierpień	100 05	100.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.05	100.25
kwiecień-październik	100 05	100.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	169.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	140.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	15[illegible].—	157.50
" " 1864 po 100 zł.	194.05	195.50
" " 1864 po 50 zł.	194.50	195.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.25	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.45	119.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.15	100.35
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118 25
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	117.75	118.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.50	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.60	99.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.60	99.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.30
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.25	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	117.75	118.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.—	119.20
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.15	96.35
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.30	101.30
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
" poż. premiowa za 100 zł.	160.—	161.—
" " " za 50 zł.	160.—	161.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	96.50	97.40
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.10	94.15
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.65	64.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.25	98.25
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.60	120.60
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.60	97.90
" " " " 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.65	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.45	100.45
" " " " " " 1887 4 pr.	100.—	100.30
" " " " " " 1888 4 pr.	99.80	100.60
" " " " " " 1891 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.70	108.70
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.—	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.70
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	201.50	202.25
Clary 40 zł. mk.	67.25	68.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24.50
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	21.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	86.—	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	83.25	84.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.75	152.25
Peszt. banku handl. 500 zł	1408.—	1409.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.50	355.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383.—	383.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	392.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	236.—	236.50
" Austro-węg. 600 zł.	914.—	918.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	313.—	314.—
Czesk. banku związk. 100 zł	133.75	134.25
Zivnostenska banka 100 zł.	132.25	132.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3340.—	3350.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.50	288.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	380.—	386.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	356.—	358.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	232.50	233.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1243.—	1247.—
Schodnicy 500 kor.	840.—	850.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.25	138.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.—	183.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.57	44.62
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.57	47.62
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.55	44.65
Ruble	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 161/99 (1) (4075 3—3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 we Lwowie licytacya majętności Huta obedyńska w powiecie rawskim położonej objętej lwh. 25 tut. ks. gr. dla większej posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnedo gospodarczych i karczmy.

Nieruchomość Huta obedyńska, wystawiona na licytacyę jest oceniona:

1. grunta i budynki na 29257 zł.
2. przynależności zaś na 1756 zł.

razem tedy na 31013 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 20668 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 288/98 (4) (4292 3—3)

Na żądanie Towarzystwa kasy zaliczkowej w Szczercu, zastąpionego przez dyrektora Piotra Müllera w Szczercu, odbędzie się dnia 27 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya posiadłości objętej lwh. 275 ks. gr. gm. Ostrów, składającej się z dwóch parcel gr. (role) lk. 2319 i 2320/1.

Przynależności brak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 533 zł. 88 ct.

Najniższa cena wynosi 53 zł. 38 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 23 kwietnia 1899.

L. cz. E. 876/98 (3) (4921 3—3)

Na żądanie Jakóba Reichmana, odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Kazimierza Ludwika 2im. Strusia własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 zł.

Najniższa cena wynosi 2000 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 30 marca 1899.

L. 48797 (4885 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Stryjskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się 12 lipca 1899 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1899 wynoszą:

w sekcyi drogowej Stryj:	12450 zł.	$87^1/_2$ ct.
" " Dolina:	3820 zł.	32 ct.
" " Skole:	5729 zł.	$99^1/_2$ ct.
" " Tucholka:	5539 zł.	$39^1/_2$ ct.
Razem . .	27540 zł.	$58^1/_2$ ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno jeżeliby, zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 czerwca 1899.

L. cz. 2307/98 (4) (4836 2—3)

Na żądanie Jochweta Erdmana w Felsztynie, odbędzie się dnia 26 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności wyk. hip. l. 88 składającej się z parceli budow. l. kat. 285 i parcel gruntowych l. kat. 533, 2534, 2687, 2694, 2695, 2696, 2754 i 2755 ks. gr. gm. Sąsiadowice objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1056 zł.

Najniższa cena wynosi 704 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 1165/98 (4) (3977 2—3)

Na żądanie p. Anny Maryi z Zamojskich Wotanek, zastąpionej przez adw. dr. Blizińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 28 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya połowy realności pod lk. 204 w Zamarstynowie położonej wyk. hip l. 280 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, p. Józefa Hulki własnej a to par. podbudowlanej 180 wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy dwóch domów mieszkalnych i połowy szopki, chlewka, komórki i stajenki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 348 zł., przynależności zaś na 2015 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1263 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. E. 870/98 (3) (4070 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya 3/4 części realn. lwh. 315/I księgi grunt. gm. Śniatyna zobowiązanych Izaka Bardfelda w 1/4 części i Racheli Menkes spadkobierczyni Herscha Menkesa w 2/4 częściach własnych składającej się z parc bud. l. 628/2 tudzież licytacya 2/3 części lwh. 316/I ks grunt. gminy Śniatyn objętej, zobowiązanych Izaka Bardfelda w 1/3 Racheli Menkes jako spadkobierczyni Herscha Menkesa własnej składającej się z parc. budowl. l. 628 8.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) 3/4 części real. lwh. $315^1/_4$ na 1046 zł. 40 ct., b) 2/3 części real. lwh. $316^1/_1$ na 1186 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi ad) a) 523 zł. 20 ct., ad b) 593 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 5 maja 1899.

L. cz. E. 247/99 (3) (4866)

Na żądanie Franciszka i Maryanny Chorobików w Dobczycach, odbędzie się dnia 31 lipca 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym biuro II licytacya realności lwh. 402 w Dobczycach wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 409 zł., 55 ct.

Najniższa cena wynosi 300 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 4 czerwca 1899.

L. cz. E. 399/99 (4) (4872)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu, odbędzie się dnia 26 lipca 1899 o godz. 9 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Horodence licytacya realności wł. 128 ks. gr. gminy kat. Serafińce objętej, dłużnika Semena Białogłówki własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, wózka, brony, sani kosznicy i muru.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2083 zł., przynależności zaś na 53 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1372 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hip. dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 1 czerwca 1899.

L. cz. E. II 268/98 99 (8) (4245)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III w Cieszanowie licytacya realności pod lk. 1 w Żukowie położonej lwh. 109 tej gminy objętej, a dłużnika Naftalego Stramera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki i studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na *1570 zł*, przynależności zaś na *85 zł.*

Najniższa cena wynosi *1102 zł. 14 ct.*, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 20 maja 1899.

(4982 1—3)

OGŁOSZENIE.

Należące do masy rozbiorowej śp. Włodzimierza Leona Radeckiego we Lwowie dotąd niezrealizowane pretensye kwotę 820 zł. 46 ct. aw. wynoszące, sprzedane zostaną z wolnej ręki w drodze ofert najwyższą cenę ofiarującemu za jakąkolwiek cenę, jednak bez poręki za ich płynność należność i ściągalność.

Oferty wnieść należy najdalej do dnia 28 lipca 1899 o godzinie 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy masy przy ul. Teatralnej l. 18 w z z wadyum, wynoszącem kwotę 30 zł. aw. Wypadająca cena kupna ma być natychmiast po przyjęciu oferty w gotówce zapłaconą, inaczej wadyum przepada na rzecz masy.

Wykaz pretensyi masalnych, sprzedać się mających przejrzeć można codziennie od godziny 9—12 przed południem w kancelaryi podpisanego zarządcy masy.

Dr. Jakób Horowitz
adw. kraj. we Lwowie.

L. cz. E. 4/99 (3) (4942 1—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 lipca 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Złoczowie licytacya majętności tabularnej Hanunin lwh. 491 ks. gr. dla większych posiadłości przez ck. sąd obwodowy w Złoczowie prowadzonej, a Debory vel Dory Lewin urodz. Stadtfeld i nielet. Augusty i Róży Lewinów własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z budynków, młyna parowego, zasiewów, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 42.446 zł.. z tego grunta na 30.540 zł., przynależności zaś a to budynki gospodarcze na 4250 zł., młyn parowy z urządzeniem na 5.700 zł., wreszcie inwentarz na 1.956 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 28.298 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. 99/99 (2) (4722)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 31 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I licytacya 1/6 części realności wyk. hipotecznym l. 46 ks. gr. gm. kat. Sielnica objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi rolniczych i 1/6 części budynków gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 116 zł. przynależności zaś na 16 zł.

Najniższa cena wynosi 88 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 29 maja 1899.

L. 14150. (4972)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona główna składownia tytoniu w Starej soli będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach innych na ten cel zupełnie odpowiednich.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Samborze i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 15 trafikantów tytoniowych, składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 czerwca 1898 do 31 maja 1899 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 7792 zł. 31½ ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 240 zł. 25 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 3280 zł.

Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Starej soli.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt meteryał tytoniowy w wartości 172 zł. za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w Nadzorze straży skarbowej w Chyrowie.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowaną najdalej do 17 lipca 1899 do godziny 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Wadyum wynosi 40 zł. i ma być złożone w jednym z c. k. Urzędów podatkowych.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. E. 740/98 (4) (4435)

Na żądanie Hersza Greismana w Rozwadowie odbędzie się dnia 3 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rozwadowie licytacya 1/4 części realności lwh. 14 w Zbydniowie.

Nieruchomość cząstkowa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 162 zł. 65 ct.

Najniższa cena wynosi 109 zł. 77 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 29 maja 1899.

L. cz. E. 1771/98 (9) (3822)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyj Baku hipot. we Lwowie odbędzie się dnia 31 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności pod lk. 62 i 309 w Jarosławiu na przedmieściu głębockiem położonej wyk. hip. l. 2219 ks. gr. gm. Jarosław obj. zobowiązanych Mojżesza i Matyldy Ornstein vel Orenstein własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z pieca do wypalania cegieł na parceli bud. lk. 541 z 17 sztuk słupów jodłowych z szopy do suszenia cegieł z parkanu granicznego, z 2 chlewków, z suszni na pgr. 1695 wraz z szopą i z rampy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 24000 zł., przynależności zaś na 1035 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 16690 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, dnia 15 kwietnia 1899.

L. cz. E. 148/99 (4) (4954)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Wolfa Deresiewicza postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 54 gm Dulczówka zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na dzień 11 lipca 1899 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Pilzno, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. E. 358/98 (3) (4975)

Na żądanie Tymka Kołtuna przeciw p. Michałowi Radewicz o 100 zł. odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro 6 licytacya połowy posiadłości lwh. 133 ks. gr. gminy Klicko obejmującej połowy parc. grunt. lkat. 102/1, 223/1, 224/1, 225/1, 226/1, 227/1, 228/1, 235|1, 549|1, 550|1, 551, 552, 561|1, 562|1, 563|1, 564|1 565|1, 566|1, 567|1, 568|1, 569|1, 570|2.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 470 zł.

Najniższa cena wynosi 314 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Komarno, dnia 26 maja 1899.

L. cz. E. XIV. 171/99 (10) (4719)

Na żądanie P. Feliksa Lorda, zastąpionego przez adw. dr. Adera w Krakowie odbędzie się dnia 31 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya realności lwh. 298 w Prądniku czerwonym.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15770 zł.

Najniższa cena wynosi 7885 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 14 czerwca 1899.

L. Pr. 9400 15 L./99 (4926 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo dobudowy skrzydła do gmachu c. k. sądu obwodowego w Złoczowie. Ogólna suma kosztorysowa wynosi 41.000 zł. a. w.

Oferty wnosić należy do c. k. ministeryalnego Radcy budownictwa Franciszka Skowrona, we Lwowie przy ul. Batorego l. 5. najdalej do 15 lipca 1899 godz. 10 przed południem.

Plany i kosztorysy zastwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż Radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 19 czerwca 1899.

Konkursa.

L. 73/99 pr. (4856 3—3)

Celem obsadzenia kilku posad c. k. leśniczych w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z roczną płacą 450 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się niniejszem konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego wrazie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do (dnia 25 lipca 1899 do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby, wnieść za pośrednictwem c. k. Władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k. Starostwa.

Z Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 21 czerwca 1899.

L. 5557 (4857 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Kołomyi rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Gwoździcu z płacą roczną 500 zł. prócz ryczałtu na objazdy.

Okręg sanitarny w Gwoździcu obejmuje 18 gmin z ludnością 19.108.

Zamierzający uzyskać ową posadę winien oprócz dostatecznej fizycznej zdatności wykazać się wymogami określonymi w §. 7. ust. z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do 31 lipca 1899.

Wydział powiatowy.
Kołomyja, 20 czerwca 1899.

L. 735 (4984 1—2)

KONKURS.

Zwierzchność gminna miasta Wojnicza rozpisuje konkurs na posadę sekretarza gminnego.

Płaca roczna 500 zł., zaś po dwuletniej prowizorycznej służbie może nastąpić stabilizacya i podwyższenie płacy do 600 zł. Do posady tej przywiązane będą trzy dodatki pięcioletnie po 50 zł.

Od kandydatów na tę posadę wymaganą jest kwalifikacya przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 L. 25422, tudzież egzamin z rachunkowości państwowej a gdyby go kandydat nie posiadał, to musi go złożyć w ciągu dwuletniej prowizorycznej służby.

Termin do wnoszenia podań do 25 lipca 1899.

Wojnicz, 18 czerwca 1899.
Naczelnik gminy.

L. 2025 (4983 1—2)

KONKURS.

Na posadę rachmistrza przy Kasie miejskiej w Jaśle przez rok prowizorycznie ogłasza Magistrat konkurs do ostatniego sierpnia 1899.

Warunki nieprzekraczalny wiek do lat 40, egzamin państwowy z rachunkowości i przynajmniej jednoroczna służba przy kasie jednego z Magistratów, albo przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego.

Płaca w kwocie 800 zł. rocznie wynosząca.

Jasło, 16 czerwca 1899.
Burmistrz: Metzger m. p.

L. 68/99 pr. (4886 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwóch posad praktykantów rachunkowych przy galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych z rocznem adjutum po 400 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 18 lipca 1899.

Ubiegający się o powyższe posady winni wykazać się obok ogólnych wymogów, potrzebnych do przyjęcia do służby rządowej, ukończeniem gimnazyum wyższego lub wyższej szkoły realnej, tudzież świadectwem złożonego z dobrym wynikiem egzaminu dojrzałości, nadto przedłożyć należycie wystawiony rewers sustentacyjny.

Ci kandydaci, którzy nie złożyli dotychczas rządowego egzaminu z rachunkowości państwowej, winni zobowiązać się, złożyć ten egzamin w przeciągu jednego roku.

Podania należy wnosić w terminie konkursowym do Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Z Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 22 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 96 (4933 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje w miejsce c. k. Radcy sądu krajowego dr. Mikłaszewskiego komisarzem konkursowym masy Antoniego Olszewskiego c. k. adjunkta Romana Bierzeckiego.

Przemyśl, 20 maja 1899.

L. cz. S. 1/98 52 (4934 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia c. k. adjunkta Romana Bierzeckiego komisarzem konkursowym masy spółki handlu Sturmlauf & Ball w miejsce c. k. Radcy sądu krajowego dr Mikłaszewskiego.

Przemyśl, 20 maja 1899.

L. cz S. 3/98 91 (4935 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje ck. adjun. Romana Bierzeckiego komisarzem konkursowym masy nieobjętej Herscha Balla w miejsce c. k. Radcy dr. Mikłaszewskiego.

Przemyśl, 20 maja 1899.

L. cz. S. 2/98 96 (4936 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje w miejsce c. k. Radcy sądu krajowego dr. Mikłaszewskiego, komisarzem masy konkursowej Markusa Sturmlaufa c. k. adjunkta Romana Bierzeckiego.

Przemyśl, dnia 27 maja 1899.

L. cz. V. 19/94 17 IV (4932)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że otwarty edyktem z 21 listopada 1894 l. 19744 konkurs do majątku Wolfa, Dawida i Abischa Drukerów dzierżawców dóbr Mikuliñce ukończony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 maja 1899.

L. cz. S. 4/99 24 (4937)

Wsprawie konkursowej Samuela Welka wyznaczam do likwidacyi dotąd zgłoszonych pretensyj ponowną audyencyę na dzień 30 czerwca 1899 godzinę 9 przed południem.

C. k. komisarz konkursowy.

Rzeszów, 14 czerwca 1899.

L. cz. S. 5/99 16 (4938)

W sprawie konkursowej Salamona Nattla wyznaczam ponowną audyencyę na dzień 30 czerwca 1899 godzinę 10 przed południem do likwidacyi dotąd zgłoszonych pretensyj.

Rzeszów, 12 czerwca 1899.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6|99 18 (4939)

Wsprawie konkursowej Ozyasza Fröhlicha wyznaczam ponowną audyencyę na dzień 30 czerwca 1899 godzinę 11 przed południem do likwidacyi dotąd zgłoszonych pretensyj.

Rzeszów, 12 czerwca 1899.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 21/98 193 (4888)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy konkursowej krajowego Towarzystwa handlowego w likwidacyi w Krakowie, którzy dotąd roszczenia swoje do tej masy zgłosili: że zarządca masy przedłożył plan częściowej repartycyi funduszów tej masy, i że mogą plan ten bądź u mnie bądź u zarządcy masy przeglądnąć i podjąć z niego odpisy i ewentualne zarzuty swoje przeciw temu planowi wnieść do mnie najdalej do d. 7 lipca 1899 włącznie, i że wrazie ewentualnie wniesionych zarzutów rozprawa nad takowymi i ustalenie rozdziału nastąpi na audyencyi w dniu 14 lipca 1899 o godzinie 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 2.

Kraków, dnia 22 czerwca 1899.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 10|99 (1) (4739 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza losu austryackiego czerwonego krzyża Serya 05858 Nr. 1. na 10 zł. i losu węgierskiego czerwonego krzyża Ser. 3137 Nr. 39 na 5 zł., aby takowe w przeciągu jednego roku sądowi przedłożył, gdyż inaczej losy te uznane zostaną za nieważne.

Przemyśl, 10 czerwca 1899.

L. cz. C. I. 38/99 (1) (4947 2—3)

Przeciw Jakóbowi Gałuszce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez małoletnich Jana, Helenę i Jakóba Urbanów do rąk ojca Wojciecha Urbana w Łękach pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 213 ks. gr. gm. Łęki objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 lipca 1899 godzinę 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jakóba Gałuszki, ustanawia się p. Benedykta Tabaka, gospodarza w Łękach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. Cg. II. 13/99 6 (4923 2—3)

Przeciw p. Adamowi Trzecieskiemu, nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został przez p. Wojciecha Jurkiewicza na dniu 10 stycznia 1899 pozew o 800 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 12 lipca 1899 o godzinie 8½ przed południem w sali rozpraw Nr. 12 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego p. Adama Trzecieskiego ustanawia się pana Karola Irzyczek Maciejowskiego, adw. we Lwowie kuratorem tegoż.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Adama Trzecieskiego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się niezgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. Dw. 1267/99 (4840 3—3)

Mojżeszowi Barbag z Wiednia, w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach o wpis prawa własności, ma być doręczona uchwała z dnia 20 lipca 1898 liczba czynności Dh. 1356|98, którą dozwolono wpis prawa własności do 1/7 części realności whl. 644 gm. Brody na rzecz Mosesa Ber 2 im. Stryera.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mojżesz Barbag przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Kiniowera w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Barbag w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. C. III 95/99 (1) (4873 3—3)

Przeciw Samuelowi Ruckerowi, kupcowi, zamieszkałemu w ostatnich czasach w Lubaczowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Ozyasza Gabla, kupca w Lubaczowie, pozew o 103 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 lipca 1899 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Samuela Ruckera ustanawia się p. Józefa Howorkę, adwokata w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 23 maja 1899.

L. cz. Cg. I 58|99 1. (4894 1—3)

Przeciw pozwanym z imienia, życia i pobytu niewiadomym legalnym spadkobiercom Władysława i Tytusa Szalay, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józefa Szalaya, Leona Szalaya właściciela dóbr w Szczawnicy pozew o orzeczenie nieistnienia fideikomisaryczenej substytucyi odnośnie do połowy dóbr Szczawnica wyżna i niżna, tudzież wójtostwo Szczawnica oraz całego majątku ruchomego, dalej o wykreślenie ze stanu czynnego dóbr wspomnianych wpisanego tamże ograniczenia praw własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1899 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca, życia pobytu legalnych spadkobierców, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 103|99 (1) (4980)

Przeciw Krzysztofowi Decowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Feliksa Pikora z Zielonki pozew o 163 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy procesowej na 8 lipca 1899 godz. 10 rano b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Krzysztofa Deca, ustanawia się p. Jana Malca w Zielonce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. C. I. 96|99 (1) (4945)

Przeciw Jędrzejowi Kopiasz, synowi Jędrzeja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Jakóba Wolnego pozew o zapłatę 150 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 lipca 1899 o godzinie 9 rano w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Kopiasza, syna Jędrzeja, ustanawia się p. Danyłę Chomańczuka, wójta w Laszkach górnych, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Kopiasza, syna Jędrzeja, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chodorów, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. Cg. I 113|99 (3) (4902)

Przeciw Annie z Głowińskich zam. Urbańskiej i Honoracie Głowińskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Stanisława Głowińskiego pozew o uznanie prawa własności do połowy realności obj. wyk. hip. 273 ks. gr. gm. kat. miasta Tarnopola.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się pierwszą audyencyę na 29 sierpnia 1899 o godz. 8 rano w biurze Nr. 25.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie te pozwane w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. A. 102/99 2 (4777 1—3)

Wzywa się Jakóba Leiba Magera, Esterę Breine Luftig, Freidę Ruchlę Nachtwalter i Seldę Mager, by w przeciągu roku oświadczyli się do spadku matki swej Scheindli Mager w Podwołoczyskach 13 października 1887 bez ostatniej woli zmarłej, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Mantlem w Podwołoczyskach przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, dnia 8 czerwca 1899.

Doniesienia prywatne.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254



Bicykle Imperator

Faubt. S. Denis 1, Paris. Najnowsze koła bez łańcuchów i trzykołowe motory. — Fotogr. katalogi bezpłatnie. — Koła znakomitego gatunku od **zł. 48.** 504



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 24, 29, 35, 40, 45 i 50. Maszynki amerykańskie do robienia lodów (z korbką z boku), pojemności 1, 2, 3, 4 liter po zł. 5.50, 6.50, 7.50 i 9.50 poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 690

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Nabywa się

zabytki przemysłu artystycznego, przeważnie polskie, a przytem stare sztychy, miniatury i wszelkie antyki. Muzeum przemysłowe w ratuszu od g. 10—2.

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg
z fabryki
Fryderyka Schubutha
uznana została jako najlepsza.
Główny skład
Lwów, Rynek 45.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Uwiadomienie.

Kamieniołomy trembowelskie, mające sławę światową, objęło miasto Trembowla we własny zarząd.

Zwraca się uwagę nabywców, że prawdziwy kamień trembowelski, odszczególniony na wystawach światowych w Paryżu i Wiedniu, pochodzi jedynie tylko z kamieniołomów miasta Trembowli, że więc wszelki przez kogo innego sprzedawany kamień, trembowelskim nie jest.

Zamówienia na pomniki, słupki kilometrowe, schody, płyty chodnikowe, kostki brukowe itd. po umiarkowanych cenach przyjmuje Magistrat w Trembowli. 985

Z Zarządu miasta.
Trembowla, dnia 19 czerwca 1899.

Czereśnie

duże, czarne i czerwone, do gotowania 5 kl. franko, bez kosztów tylko za 2 zł. za zaliczką, jakoteż zielony groch, bób, szparagi, czerwona rzepa, ogórki sałatowe, nowe kartofle po najtańszych cenach.
J. Madotto, Görz.
Küstenland.

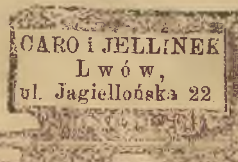
Na sezon!

Farby, lakiery i pokosty, lakiery i kremy do bucików, Antimolina, Carbolineum, kule do kręgli i t. p.
Cenniki na żądanie gratis i franco.
Piotr Mikolasch i Sp.
Lwów, ulica Kopernika l. 1.



Meble żelazne

w wielkim wyborze i **łóżka składane** po zł. 5.50, **łóżka zwykłe** od zł. 13.50, **łóżeczka dziecinne** ze siatkami, **umywalnie** żelazne i z marmurowemi płytami, **bidety** po zł. 8.50, **klozety** pokojowe różnych systemów poleca
Antoni Hajski
handel żelazny, 966
Lwów, plac Maryacki 9.
Cenniki ilustrowane na życzenie.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 26
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.
Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety " " " " 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.
Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

CYRK HENRY

We środę dnia 28 czerwca o 8-mej wieczorem
Wspaniałe przedstawienie.
Nowy bogaty program. — Drugi występ sławnych w całym świecie **trzech sióstr Wallende.**
We czwartek przedstawienie galowe.
W piątek High-Life.
W sobotę dwa przedstawienia.

Bezpośredni import **kawy** i **herbaty** poleca w najlepszych jakościach po najtańszych cenach

handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

Woreczek $4^3/_4$ kl. opłacony do każdej stacyi pocztowej.

KAWY

Portorico . . .	zł. 9.—
Cuba gruboziarnista .	" 9.50
Ceylon . . .	" 10.—
Ceylon gruboziarnista .	" 10.40
Ceylon najprzedniejsza .	" 10.70
Mocca arabska . .	" 10.70
Jawa złota gruboziarnista	" 10.70

HERBATY

ciemno naciągające z miłą wonią.

½ kilogr. Congo . .	zł. 1.60
" Souchong .	" 2.—
" Familijnej .	" 3.—
" Melange de Moskau	" 4.—
" Wysiewki .	" 1.60

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie. 635

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“,** we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1858 — PARIS 1858

Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhée (*białych upławach*), w Amenorrhée (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW

We Lwowie: w aptekach pp Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara. 59



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

kilo	Congo	zł. 1.60
"	Souchong czarna . . .	" 2.—
½ "	zbiór majowy	" 3.—
"	Kaysow czarna	" 4.—
"	Melange de Lond. . . .	" 4.—
"	Wysiewki herbaciane . .	" 1.30
"	Wysiewki herbaciane najlepsze	" 1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4^3/_4$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	" 9·50	" —96
Ceylon zielona . .	" 10.—	" 1.—
" przednia . .	" 10.40	" 1.04
" gruboziarnista	" 10.75	" 1.08
" perłowa . .	" 10.75	" 1.08
Mocca arabska arom	" 10.75	" 1.08
Jawa złota	" 10.75	" 1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

Pismo ilustrowane dla kobiet

wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i tłómaczonych, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i z dziedziny gospodarstwa domowego,

najświeższe korespondencye o modach z Paryża

oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie **modom** (do 2000 rysunków w ciągu roku) nadto **co miesiąc wielki arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.**

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Cena prenumeraty kwartalnie we Lwowie 1 zł. 80 ct. na prowincyi 2 zł. 20 ct.

Numera okazowe wysyła gratis Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.